

Biuletyn Prawa Karnego nr 9/10

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

Spis treści

1. Orzecnictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa	4
1.1. Uchwały i postanowienia – KZP	4
1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych.....	4
1.2.1. <i>Konsekwencje stwierdzenia obrazy prawa materialnego w przypadku dobrowolnego poddania się karze.....</i>	<i>4</i>
1.2.2. <i>Nie poinformowanie oskarżonego o terminach kolejnych rozpraw; niesprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę</i>	<i>5</i>
1.2.3. <i>Wykładnia użytego w art. 335 § 1 k.p.k. zwrotu „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości”</i>	<i>12</i>
1.2.4. <i>Wykładnia znamion czynów zabronionych stypizowanych w pozakodeksowych przepisach karnych.....</i>	<i>13</i>
1.2.5. <i>Granice rozpoznania kasacji oczywiście zasadnej.....</i>	<i>18</i>
1.2.6. <i>Ustalenie skazanie tej samej osoby dwukrotnie za to samo przestępstwo</i>	<i>20</i>
1.2.7. <i>Przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu ciągłego w sytuacji, gdy część z zachowań została zrealizowana kiedy oskarżony był nieletni.....</i>	<i>21</i>
1.2.8. <i>Prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego.</i>	<i>22</i>
1.2.9. <i>Współsprawstwo przy rozboju</i>	<i>23</i>
1.2.10. <i>Konsekwencje niestawiennictwa oskarżyciela posiłkowego na spotkaniu mediacyjnym.....</i>	<i>26</i>
1.2.11. <i>Wymogi opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej.</i>	<i>28</i>
1.2.12. <i>Ocena sytuacji majątkowej skazanego w chwili orzekania w przedmiocie wniosku o przyznanie obrońcy z urzędu.....</i>	<i>32</i>
1.3. Orzecnictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego	33
1.3.1. <i>Uczestnictwo żołnierza zawodowego w szkoleniu poligonowym a przywrócenie terminu</i>	<i>33</i>
1.4. Zagadnienia prawne	34
1.4.1. <i>Sygn. akt I KZP 24/10 – Skład 7 sędziów.....</i>	<i>34</i>
1.4.2. <i>Sygn. akt I KZP 23/10 – Skład 7 sędziów.....</i>	<i>34</i>
1.4.3. <i>Sygn. akt I KZP 25/10.....</i>	<i>34</i>
1.4.4. <i>Sygn. akt I KZP 26/10.....</i>	<i>34</i>
1.4.5. <i>Sygn. akt I KZP 27/10.....</i>	<i>35</i>
2. Orzecnictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego	36
2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.....	36
2.1.1. <i>Zasady odczytywania na rozprawie głównej protokołów przesłuchań świadków i oskarżonych są zgodne z konstytucją</i>	<i>36</i>
2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego.....	37
2.2.1. <i>Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10).....</i>	<i>37</i>
2.2.2. <i>Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)</i>	<i>37</i>
2.2.3. <i>Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)</i>	<i>37</i>
2.2.4. <i>Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2 – 4 k.k. (K 11/10).....</i>	<i>38</i>
2.2.5. <i>Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znaczej ilości" (P 20/10)</i>	<i>38</i>
2.2.6. <i>Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10).....</i>	<i>38</i>

2.2.7.	<i>Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10)</i>	38
2.2.8.	<i>Orzekanie grzywny na podstawie Prawa lotniczego (P 43/10)</i>	39
2.2.9.	<i>Wyłączenie z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym (SK 27/10)</i>	39
2.2.10.	<i>Postępowanie karne: wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia i brak możliwości przywrócenia terminu (SK 28/10)</i>	39
2.2.11.	<i>Prawo oskarżonego do wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka (SK 26/10)</i>	39
3.	Legislacja	40
3.1.	Akty normatywne dotyczące prawa karnego	40
3.1.2.	<i>Wchodzą w życie</i>	40
5.	Informacja międzynarodowa	41
5.1.	Rada Europy	41
5.1.1.	<i>Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka</i>	41
5.1.2.	<i>Niezawisłość sędziowska; orzekanie przez asesorów a standard prawa do sądu niezawisłego z art. 6 ust. 1 Konwencji</i>	41
5.2.	UNIA EUROPEJSKA	43
5.2.1.	<i>Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości</i>	43
5.2.2.	<i>Informacja o prawodawstwie unijnym lub podjętych inicjatywach prawodawczych</i>	43
6.	Przegląd książek i czasopism	43
6.1.	Przegląd książek	43
6.2.	Przegląd czasopism	44

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.1. Konsekwencje stwierdzenia obrazy prawa materialnego w przypadku dobrowolnego poddania się karze

przepisy: art. 387 k.p.k.,

hasła: Dobrowolne poddanie się karze

Wyrok z dnia 18 listopada 2010 r., II KK 185/10

Teza:

Stwierdzenie, w ramach kontroli kasacyjnej, w dającej się wyodrębnić części wyroku skazującego wydanego w trybie art. 387 k.p.k., obrazy prawa materialnego wywołuje, co do zasady, potrzebę uchylecia tego wyroku w całości.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja okazała się w całej rozciągłości zasadna.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że sąd właściwy dopuścił się ewidentnego naruszenia wskazanych przez skarżącego przepisów prawa procesowego i materialnego. Wywody zamieszczone w kasacji w tej mierze wypadało ocenić jako wszechstronne i wyczerpujące. Tylko dla porządku warto odnotować, że: dolną granicą ustawowego zagrożenia w art. 59 ust. 1 u.p. nark. jest rok pozbawienia wolności; sprawca osiągnął z popełnienia czynów ciągłych korzyści majątkowe, a zatem zachodził obowiązek orzeczenia przepadku takich korzyści po myśli art. 45 § 1 k.k.; na podstawie art. 71 § 1 k.k. grzywna może być orzeczona tylko wtedy, gdy jej wymierzenie na innej podstawie nie jest możliwe – in concreto skazany dopuścił się czynów ciągłych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a więc w grę wchodził art. 33 § 2 k.k.

Jakkolwiek na pierwszy rzut oka mogłoby wydawać się, że zakres zaskarżenia kasacyjnego nie był tak szeroki, jak wskazywało to petitum skargi (skarżący wszak nie podważał trafności szeregu rozstrzygnięć, np. orzeczenia co do winy i kary za czyn z art. 62 ust. 1 u.p. nark. czy orzeczenia o obowiązku poddania się przez skazanego leczeniu odwykowemu i oddaniu go pod dozór kuratora zgodnie z wymogami art. 71 ust. 1 u.p. nark.), to jednak – uwzględniając fakt, że do wydania wyroku doszło w ramach instytucji przewidzianej w art. 387 k.p.k., gdy wnioskowi Pawła S. określającemu precyzyjnie sposób

skazania nie sprzeciwił się prokurator – należało przyjąć, że autor kasacji zakwestionował wyrok w całości. Trudno przecież wykluczyć, że oskarżony, decydując się na swoiste dobrowolne poddanie się karze, gotów był odnieść odpowiedzialność karną tylko i wyłącznie na warunkach przez siebie zaproponowanych. Przy takim hipotetycznym założeniu uchylenie zaskarżonego wyroku tylko w części doprowadziłoby do uwikłania oskarżonego w sytuację procesową kolidującą z regułami gwarancyjnymi. Oto w sposób pośredni, niejako z „winy” organów procesowych, doszłoby do narzucenia oskarżonemu, który swój pierwotny wniosek o skazanie w konkretnym kształcie traktował jako nierozzerwalną całość, jedynie część jego propozycji. Takie podejście byłoby jaskrawo sprzeczne z istotą komentowanego rozwiązania, którą jest – co trzeba zaakcentować – obowiązek wymierzenia oskarżonemu kary zgodnej w całości z akceptowanym przez prokuratora (i ewentualnie przez pokrzywdzonego) wnioskiem. W efekcie mogłoby dojść do niedopuszczalnego skonstruowania wyroku skazującego z części, co do której w swoim czasie zawarto „swoistą ugodę” w celu przyspieszenia procesu, oraz z części, którą sformułowano niekoniecznie po myśli oskarżonego po przeprowadzeniu w ponownym procesie postępowania dowodowego.

W tym stanie rzeczy – skoro stwierdzenie w ramach kontroli kasacyjnej w dającej się wyodrębnić części wyroku skazującego wydanego w trybie art. 387 k.p.k. obraży prawa materialnego wywołuje co do zasady potrzebę uchylenia tego wyroku w całości – Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z żądaniem wyartykułowanym w skardze kasacyjnej (art. 537 § 2 k.p.k.).”

1.2.2. Niepoinformowanie oskarżonego o terminach kolejnych rozpraw; niesprowadzenie oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę

przepisy: art. 377 § 3 k.p.k., art. 374 § 1 k.p.k., art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., art. 376 § 2 k.p.k.

hasła: Oskarżony; Podstawy bezwzględne środków odwoławczych

Wyrok z dnia 3 listopada 2010 r., II KK 119/10

Teza:

- 1. Zastosowanie (...) wnioskowania a maiori ad minus, nie może prowadzić do stwierdzenia, że przewidziany w art. 377 § 3 k.p.k. skutek w postaci prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego może osiągnąć również takie oświadczenie oskarżonego, w którym nie znając terminów rozpraw, zrzeknie się w ogóle udziału w postępowaniu. Nie trzeba zaś dodawać, że z uwagi na charakter przepisu art. 377 § 3 k.p.k. nie można zastosować tu drugiego z wnioskowań a fortiori, tj. wnioskowania a minori ad maius.**
- 2. Skoro oskarżony w momencie składania swojego oświadczenia nie znał żadnego z kolejnych terminów rozpraw, to oparcie się przez Sąd pierwszej instancji na przepisie art. 377 § 3 k.p.k. nie było – zdaniem obecnego składu Sądu Najwyższego – uprawnione. Oczywiście oświadczenie oskarżonego stanowiło przejaw jego decyzji co do uczestnictwa w postępowaniu, ale nie powinno stanowić podstawy do zastosowania przepisu art. 377 § 3 k.p.k.**
- 3. Prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego do dnia uzyskania informacji o pozbawieniu oskarżonego wolności nie naruszało przepisu art. 374 § 1 k.p.k. ani też, w konsekwencji, nie mieściło się w kategorii uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., albowiem o naruszeniu tych przepisów nie de-**

cyduje formalnie wskazana podstawa prawna, ale istniejący rzeczywiście układ procesowy, stanowiący ustawowo przewidziany wyjątek od zasady.

- 4. Jeśli (...) oskarżony zostanie pozbawiony wolności i zaniecha, pomimo istniejących możliwości, poinformowania sądu o tym fakcie, to prowadzenie rozprawy na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. nie jest obarczone naruszeniem prawa, przy czym zasadnie wskazuje się, iż takie niezawiadomienie sądu przez oskarżonego może być traktowane jako wynik decyzji o nieuczestniczeniu w rozprawie dotyczącej sytuacji, gdy sąd meriti wydając stosowne postanowienie nie ma wiedzy o pozbawieniu wolności oskarżonego.**
- 5. Skoro w przepisie art. 377 § 3 k.p.k. zawarto regulację, która w sposób nie budzący wątpliwości odnosi się do osób pozbawionych wolności, których udział w rozprawie, jeśli chodzi o stawiennictwo, nie jest zależny od ich woli, to zestawienie z tą regulacją sytuacji złożenia oświadczenia o niewzięciu udziału w rozprawie wskazuje na to, że zapis ten dotyczy oskarżonych przebywających na wolności.**
- 6. Oskarżony pozbawiony wolności, co do którego zarządzono doprowadzenie go na rozprawę, może złożyć oświadczenie stosownym służbom konwojowym na piśmie lub ustnie, że nie chce brać udziału w rozprawie, a oświadczenie to może być potraktowane jako uniemożliwienie doprowadzenia na rozprawę.**
- 7. Przepis art. 377 § 3 k.p.k., odczytywany także przez pryzmat obowiązku każdorazowego zarządzenia sprowadzenia oskarżonego na rozprawę (art. 350 § 2 k.p.k.), wymaga w przypadku oskarżonego pozbawionego wolności zaistnienia sytuacji w postaci „uniemożliwienia doprowadzenia go na rozprawę”, co wymaga określonej aktywności oskarżonego (oświadczenia lub oporu fizycznego), a nie pasywności, z którą wiąże się zaniechanie powiadomienia sądu o pozbawieniu wolności.**

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna, albowiem trafny jest zawarty w niej zarzut obrazy art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Nie ma natomiast racji autor kasacji, gdy zarzuca Sądowi odwoławczemu rażąco naruszenie innych przepisów prawa procesowego, a w szczególności, art. 433 § 2, 434 § 1, a także art. 440 i art. 437 § 2 k.p.k., a to dlatego, że ten sąd odniósł się do wszystkich zarzutów i wniosków apelacji (art. 433 § 2 k.p.k.), nie naruszył zakazu reformationis in peius (art. 434 § 1 k.p.k.), a także nie uznał, aby utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe (art. 440 k.p.k.). To, że Sąd odwoławczy nie podzielił zasadności zarzutu ujętego w pkt 1 apelacji, który zresztą nie wskazywał wprost na zaistnienie bezwzględного powodu odwoławczego, nie oznacza, że doszło tym samym do naruszenia przepisu art. 437 § 2 k.p.k. Obraza tego ostatniego przepisu jest bowiem możliwa tylko wówczas, gdyby Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego wyroku wskazał na konieczność wydania orzeczenia reformatoryjnego lub kasatoryjnego, a mimo to, utrzymał by w mocy zaskarżony wyrok. Zupełnym nieporozumieniem jest także stawianie zarzutu naruszenia przepisów art. 377 § 5 k.p.k. oraz art. 376 § 1 k.p.k. Pomijając już to, w apelacji obrońca oskarżonego nie stawiał zarzutu obrazy tych przepisów, podobnie jak kolejnych przepisów wskazanych w kasacji, tj. art. 350 § 2 k.p.k. i art. 374 § 1 k.p.k., to jest oczywiste, że przepisy te obecnie nie mogą stanowić bazy do uzasadnienia postawienia zarzutu obrazy art. 440 k.p.k., albowiem ewentualne uchybienie przepisowi art. 376 § 1 k.p.k. i art. 374 § 1 k.p.k. stanowi podstawę do stwierdzenia uchybienia zawartego w przepisie art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., a zatem uchybienie to nie może być

kwalfikowane jako uzasadniające zastosowanie art. 440 k.p.k.. Zatem tylko na marginesie podnieść należy, że skarżący nie wskazał aby Sąd I instancji zaniechał powiadomienia oskarżonego o nowym terminie rozprawy odroczonej lub przerwanej (art.377 § 5 k.p.k.), a jedynie kwestionował w apelacji skuteczność doręczenia (co winno stanowić podstawę do stawiania zarzutu obrazy art. 132 § 2 k.p.k.), a co do art. 376 § 1 k.p.k., to przypomnieć trzeba, iż ten tryb prowadzenia rozprawy nie był w ogóle stosowany; obrazy obu tych przepisów Sąd pierwszej instancji nie mógł się zatem dopuścić. W istocie zarówno zarzut ujęty w pkt. I apelacji, jak i jego uzasadnienie dotyczył kwestii nieprawidłowego – zdaniem obrońcy – prowadzenia, pod nieobecność oskarżonego pozbawionego wolności, rozprawy i uznania skuteczności powiadamiania oskarżonego o terminach rozpraw, ale do dnia 12 sierpnia 2008 r. Z uzasadnienia apelacji wprost wynika, że dopiero o rozprawie w dniu 12 sierpnia 2008 r. oskarżony został prawidłowo powiadomiony, zaś rozprawy w dniach 6 maja i 29 maja 2008 r. toczyły się pod jego nieobecność, w sytuacji, gdy od 23 lutego 2008 r. przebywał w zakładzie karnym. Zakresem apelacji nie było objęte postępowanie sądu po dniu ustalenia, że oskarżony przebywa w zakładzie karnym, a zatem i to, że na kolejne rozprawy nie zarządzono doprowadzenia oskarżonego, co skutkowało jego nieobecnością na dwóch ostatnich terminach rozpraw (choć tylko na jednym terminie przeprowadzono postępowanie dowodowe). Dopiero w kasacji ta faza postępowania, także obok kwestionowania toku postępowania sądu w dniach 6 maja i 29 maja 2008 r., stała się powodem postawienia zarzutu obrazy art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Co warte podkreślenia, pomimo, że w apelacji nie kwestionowano prawidłowości procedowania po dniu 12 sierpnia 2008 r., to Sąd odwoławczy kontrolą swoją objął także ten etap postępowania, czego dowodzi uzasadnienie wyroku (str. 7 – 8), choć, co zostanie wykazane poniżej, uczynił to wadliwie.

Przechodząc do kasacji i jej zarzutów podnieść na wstępie trzeba, że o ile nie sposób stwierdzić zasadności zarzutów kasacji w odniesieniu do przebiegu rozprawy do dnia 12 sierpnia 2008 r., to raczej należy przyznać skarżącemu, że w toku rozpraw, które miały miejsce po tej dacie, a w szczególności w dniu 7 października 2008 r. (na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2008 r. nie prowadzono czynności dowodowych wobec oskarżonego) doszło do uchybienia mieszczącego się w katalogu zawartym w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. – w punkcie 11-tym.

Odnosząc się do kwestii procedowania Sądu pierwszej instancji w pierwszej fazie, a więc do chwili ustalenia, że oskarżony przebywa w zakładzie karnym, zauważyć należy, iż z uzasadnienia kasacji wynika, że autor kasacji ewentualnego uchybienia nie kwalifikował jako uchybienia o charakterze bezwzględnej powodu odwoławczego, skoro wykazywał istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku (str. 2 kasacji). Przypomnieć zatem należy, że dniu 7 listopada 2007 r. podczas trwającej rozprawy przewodniczący zarządził przerwę w rozprawie do godziny 14-tej celem – jak to zapisano w protokole – oczekiwania na świadka; po ogłoszeniu przerwy oskarżony złożył oświadczenie, iż: „wnosi o prowadzenie postępowania pod jego nieobecność”, a wówczas sąd wydał na podstawie art. 377 § 3 k.p.k. postanowienie o prowadzeniu dalszego postępowania dowodowego po nieobecność oskarżonego, albowiem oskarżony złożył oświadczenie, że nie chce uczestniczyć w dalszym postępowaniu zaś jego obecność nie jest niezbędna (k.2877). Po zakończeniu przerwy w tej rozprawie oskarżony już się nie stawił, nie był zatem obecny podczas ogłoszenia kolejnego terminu rozprawy, zaś na kolejne rozprawy, tj. w dniach 12 grudnia 2007 r., 24 stycznia 2008 r., 6 maja 2008 r., 29 maja 2008 r. wysyłano mu wezwania na ostatnio wskazany adres, a na zwrotnych poświadczeniach odbioru doręczyciel umieszczał wzmiankę o chwilowej nieobecności adresata i odebraniu wezwania przez dorosłego domownika. Rozprawy w tych terminach były prowadzone w dalszym ciągu, a podstawą tych decyzji był przepis art. 377 § 3 k.p.k. W czasie rozprawy w dniu 25 czerwca 2008 r. obrońca oskarżonego złożył oświadczenie, że według jego wiedzy oskarżony jest tym-

czasowo aresztowany (k. 3019) i w tej dacie rozprawa została odroczone do dnia 12 sierpnia 2008 r., bez przeprowadzenia czynności dowodowych (k.3019 i nast.). Informacja ta potwierdziła się, a wynikało z niej, że oskarżony przebywał w areszcie śledczym od dnia 20 lutego 2008 r. (k. 3031). Prowadzenie przez Sąd pierwszej instancji rozpraw w dniach 6 maja i 29 maja 2008 r., a więc tych rozpraw w czasie których przeprowadzano dowody pod nieobecność oskarżonego, nie stanowiło uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., ani też nie naruszało wskazanych w kasacji przepisów prawa procesowego, tj. art. 6 k.p.k., art. 390 § 1 k.p.k., art. 350 § 2 k.p.k., art. 374 § 1 k.p.k. oraz art. 376 § 1 k.p.k. skoro nieobecność oskarżonego, przy braku wiedzy sądu o pozbawieniu oskarżonego wolności – co przecież wyłączało zastosowanie doprowadzenia na rozprawę (art. 350 § 2 k.p.k.) – była traktowana przez sąd jako rezygnacja z udziału w rozprawie (por. uchwała SN z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 8/02, OSNKW 2002, z. 5-6, poz.33). W tym stanie wiedzy Sąd pierwszej instancji miał prawo do prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, skoro wezwania zostały doręczone w trybie określonym w art. 132 § 2 k.p.k. i nie zaistniały okoliczności skutkujące stwierdzeniem przeszkody określonej w art. 117 § 2 k.p.k. (por. postanowienie SN z dnia 30 września 2009 r., I KZP 16/09, OSNKW 2009, poz. 94; uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 października 2008 r., III KK 214/08, Lex nr 469435; uchwała SN z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 8/02, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 33; odmiennie SN w wyroku z dnia 22 października 2008 r., V KK 106/08, Lex nr 469194). Twierdzenie skarżącego, iż obowiązkiem tego sądu było ustalenie miejsca pobytu oskarżonego jest zupełnie chybione i nie znajduje oparcia w przepisach prawa. Sąd nie miał przecież w tym czasie żadnej informacji co do tej okoliczności (pobyt w areszcie śledczym), jak też i co do tego, że niestawiennictwo wynikało z innych wyjątkowych okoliczności. Niewątpliwym jest, że taką możliwość miał oskarżony, zwłaszcza, iż rozprawy miały miejsce w dniach 6 maja i 29 maja 2008 r.

Oczywiście rodzi się zasadnicza wątpliwość, czy przepis art. 377 § 3 k.p.k. mógł stać się w tej sprawie procesową podstawą prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego. Wątpliwość ta wynika przede wszystkim z faktu, że przepis ten, tak jak np. przepisy art. 376 § 1 – 3 k.p.k., czy art. 375 § 1 k.p.k., stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 374 § 1 k.p.k. zasady obowiązkowego udziału oskarżonego w rozprawie głównej, a przepisy o takim charakterze nie powinny być interpretowane rozszerzająco (*excepciones non sunt extendendae*) i na niekorzyść oskarżonego, skoro ograniczają prawo oskarżonego do udziału w rozprawie i pozwalają sądowi *meriti* na prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego (por. L. Morawski: *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s.176 – 183 i wskazane tam orzeczenia). Chodzi oczywiście o początkowy zapis ujęty w tym przepisie, który wymaga istnienia oświadczenia złożonego przez oskarżonego o tym, że nie weźmie on udziału w rozprawie, ale oświadczenie to może być złożone już po tym, jak został on zawiadomiony o terminie rozprawy. Wykładnia ścisła nie pozwala na przyjęcie, że sąd może, w oparciu o takie oświadczenie oskarżonego, prowadzić postępowanie dowodowe na tych terminach rozpraw, które nie były znane oskarżonemu przed złożeniem oświadczenia. Ponadto zastosowanie możliwego w takiej sytuacji wniosku *maiori ad minus*, nie może prowadzić do stwierdzenia, że przewidziany w art. 377 § 3 k.p.k. skutek w postaci prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego może osiągnąć również takie oświadczenie oskarżonego, w którym nie znając terminów rozpraw, rzeknie się w ogóle udziału w postępowaniu. Nie trzeba zaś dodawać, że z uwagi na charakter przepisu art. 377 § 3 k.p.k. nie można zastosować tu drugiego z wnioskowań *a fortiori*, tj. wniosku *maiori ad minus* (L.Morawski: *op.cit.*, s. 220).

Krótko mówiąc, skoro oskarżony w momencie składania swojego oświadczenia nie znał żadnego z kolejnych terminów rozpraw, to oparcie się przez Sąd I instancji na przepisie art. 377 § 3 k.p.k. nie było – zdaniem obecnego składu Sądu Najwyższego – uprawnione. Oczywiście oświadczenie oskarżonego stanowiło przejaw jego decyzji co do uczestnic-

twa w postępowaniu, ale nie powinno stanowić podstawy do zastosowania przepisu art. 377 § 3 k.p.k.

Reasumując tę część wyводу, stwierdzić jednak trzeba, nawet gdyby przyjąć, że przepis art. 377 § 3 k.p.k., jako stanowiący wyjątek od zasady określonej w art. 374 § 1 k.p.k., nie mógł stanowić podstawy do prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego na kolejnych terminach, tj. do dnia 29 maja 2008 r., to podstawę do prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego w tych terminach rozpraw stanowił przepis art. 376 § 2 k.p.k., a to dlatego, iż oskarżony był zawiadomiony o terminach rozprawy w trybie określonym w art. 132 § 2 k.p.k. i nie usprawiedliwił swej nieobecności. Zatem prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego do dnia uzyskania informacji o pozbawieniu oskarżonego wolności nie naruszało przepisu art. 374 §1 k.p.k. ani też, w konsekwencji, nie mieściło się w kategorii uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k., albowiem o naruszeniu tych przepisów nie decyduje formalnie wskazana podstawa prawna, ale istniejący rzeczywiście układ procesowy, stanowiący ustawowo przewidziany wyjątek od zasady.

Na tle stylizacji art. 376 § 2 k.p.k. nie jest wymagane aby nieobecność oskarżonego na rozprawie głównej, po tym jak złożył on wyjaśnienia i został zawiadomiony o terminie rozprawy odroczonej lub przerwanej, wiązać jeszcze z innymi warunkami. Wystarczy, że zostały spełnione warunki zawarte w tym przepisie, a zwłaszcza warunek skutecznego doręczenia wezwania na rozprawę. Jeśli zatem oskarżony zostanie pozbawiony wolności i zaniecha, pomimo istniejących możliwości, poinformowania sądu o tym fakcie, to prowadzenie rozprawy na podstawie art. 376 § 2 k.p.k. nie jest obarczone naruszeniem prawa, przy czym zasadnie wskazuje się, iż takie niezawiadomienie sądu przez oskarżonego może być traktowane jako wynik decyzji o nieuczestniczeniu w rozprawie (por. uchwała z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 8/02, OSNKW 2002, z.5-6, poz.33), choć podnieść należy, że takie domniemanie nie jest wymagane w treści tego przepisu; zatem jeśliby oskarżony chciał wziąć udział w rozprawie, ale np. przez roztargnienie lub z innych błahych powodów nie poinformował sądu o pozbawieniu wolności, to prowadzenie rozprawy w oparciu o przepis art. 376 § 2 k.p.k. byłoby w pełni zasadne. Podkreślić jednak stanowczo należy, że wszystkie te uwagi dotyczą sytuacji, gdy sąd meriti wydając stosowne postanowienie nie ma wiedzy o pozbawieniu wolności oskarżonego.

Odnosząc się zaś do kolejnego etapu procedowania przez Sąd pierwszej instancji, tj. już po uzyskaniu informacji o pozbawieniu wolności oskarżonego, pod kątem zawartego w kasacji zarzutu obraży art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz prowadzeniu rozprawy pod nieobecność oskarżonego na podstawie art. 377 § 3 k.p.k., przypomnieć należy, że przepis art. 377 § 3 k.p.k. dopuszcza to w trzech sytuacjach: po pierwsze, złożenia oświadczenia przez oskarżonego, po tym jak zostanie zawiadomiony o terminie rozprawy, że nie weźmie udziału w rozprawie, po drugie, uniemożliwienie doprowadzenia na rozprawę, a po trzecie, nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawę po tym, jak oskarżony został o niej zawiadomiony osobiście. Nietrudno zauważyć, że w przepisie tym zawarto w istocie dwie procesowe przesłanki pozwalające na prowadzenie rozprawy w dalszym ciągu pod nieobecność oskarżonego, także wtedy, gdy nie złożył on jeszcze wyjaśnień. Pierwsza sytuacja to aktywne zachowanie oskarżonego polegające na złożeniu stosownego oświadczenia procesowego (na piśmie lub ustnie do protokołu), albo na podjęciu określonych czynności skutkujących uniemożliwieniem doprowadzeniem go na rozprawę (np. opór fizyczny); druga sytuacja normowana tym przepisem, a zrównana w skutkach z aktywnym działaniem oskarżonego, to pasywne zachowanie oskarżonego, który osobiście zawiadomiony o rozprawie, nie stawia się na nią bez usprawiedliwienia. W kontekście tej drugiej przesłanki prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, zrozumiałą jest ustawowy wymóg osobistego zawiadomienia, skoro jego realizacja pozwala na zrównanie w skutkach tego zaniechania oskarżonego (niestawiennictwa na rozprawie) z

tymi sytuacjami, w których nieobecność oskarżonego na rozprawie jest wynikiem realizacji woli oskarżonego przekazanej w sposób wyraźny poprzez stosowne oświadczenie lub poprzez określony sposób zachowania. Uprawnione jest zatem stwierdzenie, że jest to domniemanie faktyczne, iż niestawiennictwo oskarżonego, któremu osobiście doręczono wezwanie, winno być traktowane jako rezygnacja z prawa do udziału w takiej rozprawie. Nie budzi przy tym wątpliwości, że ta sytuacja nie ma zastosowania wówczas, gdy oskarżony jest pozbawiony wolności. Należy jednak dostrzec, że pierwsza okoliczność objęta unormowaniem przepisu art. 377 § 3 k.p.k., tj. oświadczenie o niewzięciu udziału w rozprawie, obejmuje swym zakresem, z reguły, z uwagi na stylizację przepisu, sytuację, gdy udział oskarżonego na rozprawie zależy tylko od niego, a więc gdy odpowiada z wolnej stopy (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego, Komentarz, 2007, teza 11 do art. 377; Z. Muras: Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i w prawie karnym materialnym. Komentarz do wybranych przepisów KPK, C.H. Beck 2010, teza 1 do art. 377 w systemie Legalis). Gdyby bowiem udział w rozprawie nie zależał li tylko od woli oskarżonego, to mógłby on jedynie złożyć oświadczenie o charakterze postulacyjnym, tj. że nie chce brać udziału w rozprawie, a nie oświadczenie o charakterze stanowczym, jak to ujmuje ten przepis. Taki sposób zdekodowania zawartości normatywnej przepisu art. 377 § 3 in principio k.p.k. znajduje potwierdzenie w treści przepisu art. 350 § 2 k.p.k. Otóż w przepisie art. 350 § 2 k.p.k. zawarto nakaz wydania „w każdym wypadku” zarządzenia doprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę, a więc nie dopuszczono jakichkolwiek wyjątków. Skoro ustawa w przepisie tym wyjątków nie przewidziała, to zgodnie z zasadą *lege non distinguente* nie można ich wywodzić z treści innych norm lub w drodze wykładni, zwłaszcza, że przepis ten służy realizacji zasady obowiązkowego udziału oskarżonego w rozprawie (art. 374 § 1 k.p.k.) i wiąże się w sposób immanentny z realizacją jego uprawnień procesowych. W tym układzie przepis art. 350 § 2 k.p.k. nie może być wykładany w sposób rozszerzający i wbrew jednobrzmiącej wykładni gramatycznej. Tak też charakter tego przepisu postrzegali Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 marca 2002 r. (I KZP 8/02, OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 33), gdzie jednoznacznie wyraził pogląd, że ujęta w art. 377 § 3 k.p.k. sytuacja, polegająca na uniemożliwieniu doprowadzenia, poprzedzona być musi wydaniem zarządzenia o przymusowym doprowadzeniu oskarżonego. W tym układzie zrozumiałą jest zapis zawarty w art. 377 § 3 k.p.k. co do uniemożliwienia doprowadzenia na rozprawę, skoro określa on możliwe konsekwencje zastosowania przepisu art. 350 § 2 k.p.k. w stosunku do oskarżonego. Tak więc skoro w przepisie art. 377 § 3 k.p.k. zawarto regulację, która w sposób nie budzący wątpliwości odnosi się do osób pozbawionych wolności, których udział w rozprawie, jeśli chodzi o stawiennictwo, nie jest zależny od ich woli, to zestawienie z tą regulacją sytuacji złożenia oświadczenia o niewzięciu udziału w rozprawie wskazuje na to, że zapis ten dotyczy oskarżonych przebywających na wolności.

Rzeczą oczywistą jest natomiast to, że sytuacja oskarżonych w zakresie ich uprawnień procesowych nie może być różnicowana w zależności od tego czy przebywają oni na wolności, czy też są pozbawieni wolności. Tak więc oskarżony pozbawiony wolności, co do którego zarządzono doprowadzenie go na rozprawę, może złożyć oświadczenie stosownym służbom konwojowym na piśmie lub ustnie, że nie chce brać udziału w rozprawie, a oświadczenie to może być potraktowane jako uniemożliwienie doprowadzenia na rozprawę (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: op. cit., teza 12 do art. 377 k.p.k.). Uniemożliwienie doprowadzenia na rozprawę to przecież pojęcie nieostre zawierające różne możliwe sytuacje faktyczne. Ich rzeczą wspólną jest podjęcie przez oskarżonego takich działań, które świadczą o niechęci (braku woli) oskarżonego do wzięcia udziału w rozprawie i świadomej rezygnacji z przysługującego mu prawa do obecności na rozprawie. Wymaganie, aby dla realizacji przesłanki „uniemożliwia” oskarżony podjął fizyczny opór przeciwko doprowadzeniu go na rozprawę, a więc by ewentualnie narażał swe

zdrowie dla zrealizowania swego uprawnienia, które by mu przysługiwało gdyby przebywał na wolności jest absurdalne i nie może stanowić wyznacznika normatywnej zawartości tej części przepisu art. 377 § 3 k.p.k.

Jak już wskazano powyżej, przesłanka określona w art. 377 § 3 in principio k.p.k. umożliwiająca prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego z uwagi na treść złożonego oświadczenia o niewzięciu udziału w rozprawie, ma procesowy skutek dla sądu tylko wówczas, gdy składający to oświadczenie oskarżony sam decyduje o swym udziale w rozprawie, a więc przebywa na wolności. Z chwilą uzyskania informacji o pobycie oskarżonego w areszcie śledczym oświadczenie złożone w dniu 7 listopada 2007 r. nie mogło stanowić dalszej podstawy do prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego. Sąd Rejonowy w P., a precyzyjnie rzecz ujmując, przewodniczący wydziału wyznaczający termin rozprawy, miał obowiązek, stosownie do treści art. 350 § 2 k.p.k., zarządzić doprowadzenie oskarżonego na rozprawę z aresztu śledczego, a podstawa do stosowania przepisu art. 377 § 3 k.p.k. istniałaby wówczas tylko wtedy, gdyby oskarżony podjął czynności uniemożliwiające doprowadzenie go na rozprawę. Nie można przy tym wykluczyć, co wskazano powyżej, że taką czynnością mogło być oświadczenie oskarżonego, iż nie chce uczestniczyć w rozprawie, a w konsekwencji nie chce być doprowadzany do sądu.

Tymczasem Sąd pierwszej instancji świadom pozbawienia wolności oskarżonego, wydał w dniu 7 października 2008 r. postanowienie o prowadzeniu rozprawy pod nieobecność oskarżonego i uczynił to w sposób sprzeczny z treścią art. 377 § 3 k.p.k., albowiem kierował się treścią złożonego poprzednio oświadczenia, złożonego w sytuacji, kiedy oskarżony przebywał na wolności i z tego powodu mógł faktycznie decydować o udziale w rozprawie, przy czym w momencie składania oświadczenia nie znał żadnego z kolejnych terminów rozprawy. Na rozprawie w dniu 7 października 2008 r. przeprowadzono pod nieobecność oskarżonego czynności procesowe, zamknięto przewód sądowy i udzielono głosu stronom, po czym odroczone ogłoszenie wyroku do dnia 13 października 2008 r. Wydaje się przy tym zupełnie bezsporne, że Sąd I instancji mając na uwadze istotną rolę tej fazy postępowania, tj. głosów stron i możliwości złożenia ostatecznych oświadczeń przez oskarżonego, winien uznać obecność oskarżonego na tej rozprawie za niezbędną. Skoro zastosowanie przepisu art. 377 § 3 k.p.k. było w tej sytuacji nieuprawnione, to na skutek uchybienia przepisom prawa, prowadzono rozprawę pod nieobecność oskarżonego, którego obecność była obowiązkowa (art. 374 § 1 in principio k.p.k.), co skutkowało zaistnieniem uchybienia określonego w treści art. 439 § 1 pkt 11 k.p.k. Z tych wszystkich powodów nie sposób zaaprobować poglądu Sądu odwoławczego jakoby brak oświadczenia oskarżonego o chęci uczestniczenia w rozprawie, po tym jak będąc w areszcie śledczym został zawiadomiony o terminie rozpraw w dniach 12 sierpnia 2008 r. i 7 października 2008 r., był równoznaczny z podtrzymaniem oświadczenia o chęci dalszego nieuczestniczenia w rozprawie (str. 8 uzasadnienia wyroku). Nie powielając już wszystkich wcześniejszych argumentów w tej kwestii wypada jedynie zaznaczyć, że przepis art. 377 § 3 k.p.k. wprowadza domniemanie istnienia takiego oświadczenia tylko w jednej sytuacji, tj. wówczas, gdy oskarżony pozostający na wolności i zawiadomiony osobiście o terminie rozprawy nie stawia się na rozprawę (por. wyrok SN z dnia 22 października 2008 r., V KK 106/08, Lex nr 469194); w pozostałych sytuacjach oświadczenie to musi być wyraźne (por. T. Grzegorzcyk: Kodeks postępowania karnego, Komentarz, Warszawa 2008, s. 799), zwłaszcza wtedy, kiedy oskarżony został pozbawiony wolności. Argumentacja Sądu odwoławczego oparta została również na twierdzeniu o nieobligatoryjnym charakterze przepisu art. 350 § 2 k.p.k., którego to poglądu z powodów wskazanych powyżej – w ocenie Sądu Najwyższego – nie sposób obronić, oraz przyjęciu, że zaniechanie przez oskarżonego powiadomienia sądu o pozbawieniu go wolności powinno być traktowane jako równoznaczne z decyzją o nieuczestniczeniu w rozprawie; w tej ostatecznej kwestii odesła-

no do wyroku SN z dnia 7 października 2008 r., III KK 214/08. Tymczasem wyrok ten zapadł w odmiennej sytuacji faktycznej i prawnej. W uzasadnieniu wyroku (zob. Lex nr 469435) wskazano, że oskarżony został zawiadomiony o terminie rozprawy przed sądem pierwszej instancji w dniu 5 lutego 2007 r., zaś pozbawiony wolności został w dniu następnym; rozprawę w dniu 23 lutego 2007 r. przeprowadzono pod nieobecność oskarżonego, a podstawą prawną do takiego postąpienia był przepis art. 376 § 2 k.p.k.; oczywistą analogię można dostrzec do postępowania w niniejszej sprawie w odniesieniu do fazy postępowania do dnia 25 czerwca 2008 r., kiedy to dopiero uzyskano informację o pobycie oskarżonego w areszcie śledczym. Sąd Najwyższy w wyroku III KK 214/08 stwierdził, że Sąd pierwszej instancji nie wiedząc o pozbawieniu wolności oskarżonego (fakt ten został ujawniony już po wydaniu wyroku) nie dopuścił się obrazy art. 376 § 2 k.p.k., i pogląd ten jest przecież przez obecny skład Sądu Najwyższego akceptowany. Natomiast jak wykazano powyżej, nie sposób przyjąć, że w przypadku posiadania przez sąd wiedzy o pozbawieniu wolności oskarżonego, wcześniejsze oświadczenie oskarżonego, złożone kiedy był na wolności, oraz zaniechanie powiadomienia przez oskarżonego sądu o chęci uczestniczenia w rozprawie, zwalnia sąd od obowiązku zarządzenia doprowadzenia oskarżonego na rozprawę (art. 350 § 2 k.p.k.), a w konsekwencji uprawnia do zastosowania przepisu art. 377 § 3 k.p.k. Sumując, przepis art. 377 § 3 k.p.k., odczytywany także przez pryzmat obowiązku każdorazowego zarządzenia doprowadzenia oskarżonego na rozprawę (art. 350 § 2 k.p.k.), wymaga w przypadku oskarżonego pozbawionego wolności zaistnienia sytuacji w postaci „uniemożliwienia doprowadzenia go na rozprawę”, co wymaga określonej aktywności oskarżonego (oświadczenia lub oporu fizycznego), a nie pasywności, z którą wiąże się zaniechanie powiadomienia sądu o pozbawieniu wolności.

Z tych powodów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego w P. i przekazanie sprawy R. K. do ponownego rozpoznania temu ostatniemu sądowi. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w P., będąc związany wywiedzionym powyżej poglądem co treści przepisów art. 377 § 3 k.p.k. oraz art. 376 § 2 k.p.k. (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z rat. 518 k.p.k.), przeprowadzi postępowanie w sposób wolny od wad procesowych.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.3. Wykładnia użytego w art. 335 § 1 k.p.k. zwrotu „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości”

przepisy: art. 335 § 1 k.p.k.

hasła: Wniosek o skazanie bez rozprawy

Wyrok z dnia 5 listopada 2010 r., III KK 326/10

Teza:

Użyty w art. 335 § 1 k.p.k. zwrot „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości” oznacza, że nie zachodzi uzasadniona wątpliwość m. in. co do poczytalności oskarżonego, a więc co do zdolności ponoszenia przez niego winy i w konsekwencji odpowiedzialności karnej.

Z uzasadnienia:

„Pierwszym sformułowanym w art. 335 § 1 k.p.k. niezbędnym warunkiem dla rozważenia dokonania uzgodnień, wynikiem których będzie wniosek o skazanie bez rozprawy i samo wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego, jest stwierdzenie, że „okoliczności popeł-

nienia przestępstwa nie budzą wątpliwości”. Chodzi tu o ustalenia, w świetle których zaistnienie czynu, sprawstwo podejrzanego oraz jego wina nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń. Uznając, że oskarżony jest winien, a więc że jest w stanie ponieść w myśl art. 1 § 3 k.k. odpowiedzialność karną, nie może być dyskusyjna m.in. kwestia jego poczytalności w chwili czynu. W tym wypadku musi być jasne, że nie wchodzi w rachubę ani wyłączająca w pełni winę niepoczytalność oznaczająca brak możliwości rozpoznania znaczenia swego czynu lub pokierowania swym postępowaniem (art. 31 § 1 k.k.), ani też obniżająca stopień zawinienia, czyli wpływająca z reguły na wymiar kary choćby tylko w jej ustawowych granicach, ograniczona w znacznym zakresie poczytalność (art. 31 § 2 k.k.).

W podsumowaniu tych ogólnej natury rozważań celowe stało się wypowiedzenie takiego oto zapatrywania: użyty w art. 335 § 1 k.p.k. zwrot „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości” oznacza, że nie zachodzi uzasadniona wątpliwość m. in. co do poczytalności oskarżonego, a więc co do zdolności ponoszenia przez niego winy i w konsekwencji odpowiedzialności karnej.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, trzeba zauważyć, że z dołączonego już do akt postępowania przygotowawczego odpisu wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 21 lutego 2006 r., sygn. akt II K 753/05, wyraźnie wynikało, iż Jacek P. dopuścił się w dniu 15 maja 2005 r. przestępstwa naruszenia miru domowego i spowodowania średniego uszkodzenia ciała w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności (k. 30 – 31). Sądowi właściwemu nie wolno było nad tą informacją przejść do porządku. W jej świetle kwestia poczytalności oskarżonego, a więc zdolności do ponoszenia winy, wcale nie jawiła się jako oczywista. Przeciwnie, powinna była wywołać refleksję o niezbędności powołania co najmniej dwóch biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania opinii o stanie zdrowia psychicznego Jacka P. (art. 202 k.p.k.). W tej sytuacji Sąd Rejonowy w S. zobligowany był uznać, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia prokuratorskiego wniosku i skierować sprawę, po myśli art. 343 § 7 k.p.k., do rozpoznania na zasadach ogólnych.

Opisane zaniedbanie sądu właściwego stanowiło rażące i mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, które trafnie wskazał autor kasacji w jej części wstępnej (art. 523 § 1). Uchybienie to legło u podstaw wydania przez Sąd Najwyższy orzeczenia o charakterze kasatoryjnym (art. 537 § 2 k.p.k.).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.4. Wykładnia znamion czynów zabronionych stypizowanych w pozakodeksowych przepisach karnych

przepisy: art. 435 k.p.k., art. 436 k.p.k., art. 30 ust. 5 ustawy – Prawo budowlane
hasła: Apelacja

Wyrok z dnia 3 listopada 2010 r., IV KK 149/10

Teza:

- 1. Wykładnia (art. 435 k.p.k.), przy zastosowaniu reguły a maiori ad minus pozwala, w ocenie Sądu Najwyższego, uznać za uprawnione utrzymanie w mocy – zaskarżonego na niekorzyść oskarżonego orzeczenia – jeżeli te same względy przemawiały z kolei za zmianą przez sąd odwoławczy tego samego orzeczenia na korzyść innych współoskarżonych, co również w takim wypadku aktualizuje możliwość ograniczenia rozpoznania środka odwoławczego (art. 436 k.p.k.).**

2. **Interpretując sformułowanie „wymagane zgłoszenie” sąd odwoławczy kierował się jego potocznym rozumieniem. Przeoczył tym samym, że przy wykładni znamion czynów zabronionych, typizowanych w tzw. pozakodeksowych przepisach karnych, zamieszczanych w ustawach normujących wyodrębniony obszar działalności, istnieje potrzeba kierowania się w pierwszym względzie dyrektywą języka specjalistycznego, przy interpretacji tego rodzaju regulacji, nie jest wystarczające odwołanie się do gramatycznego kontekstu poddawanego wykładni znamienia (chyba, że w akcie prawnym zawarta została definicja legalna określonego pojęcia), konieczne jest bowiem uwzględnienie również kontekstu systemowego, historycznego oraz teologicznego.**
3. **Penalizacją przewidzianą w (art. 90 Prawa budowlanego) objęte jest zarówno zachowanie polegające na faktycznym zaniechaniu zgłoszenia właściwemu organowi planowanych robót budowlanych, jak i rozpoczęcie ich przed upływem 30 dniowego terminu określonego w art. 30 ust. 5 Prawa budowlanego. Do takiego rezultatu wykładni, wobec nie zamieszczenia w słowniczku wyrażeń ustawowych zawartego w art. 3 Prawa budowlanego wyjaśnienia definicji „wymagane zgłoszenie”, prowadzi zastosowanie reguł interpretacyjnych tak systemowych, jak i celowościowych.**

Z uzasadnienia:

„Zasadny okazał się zarzut sformułowany w pkt. II części dyspozytywnej skargi kasacyjnej (rażące naruszenie prawa materialnego – art. 90 Prawa budowlanego), co przesądziło o skuteczności całej kasacji wywiedzionej przez Prokuratora Okręgowego w P.

Walurowi takiego nie posiada natomiast podniesiony w pkt. I petitum zarzut obrazy prawa procesowego, aczkolwiek należy zgodzić się ze skarżącym, że uzasadnienie sądu ad quem dalekie jest od doskonałości.

W wypadku tego ostatniego zarzutu oczywiste jest wszakże, że stwierdzone mankamenty sporządzonych przez Sąd drugiej instancji pisemnych motywów wyroku, nawet jeżeli uznać je za rażące naruszenie przepisów postępowania (o czym w niniejszej sprawie nie może być zresztą mowy), nie mogą mieć przełożenia na rozstrzygnięcie sądu kasacyjnego, jeżeli nie skutkowały wpływem, i to o charakterze istotnym (art. 523 § 1 k.p.k.), na treść zaskarżonego orzeczenia, co jest przecież warunkiem koniecznym wydania orzeczenia kasatoryjnego. Trzeba również zauważyć, że przyczyny wydanego w tej sprawie przez Sąd Okręgowy w P. (jako Sąd drugiej instancji) wyroku są dla Sądu Najwyższego oczywiste (inna rzecz że nietrafne, gdyż stanowiące rażące naruszenia prawa materialnego – o czym niżej), a tym samym zapadły wyrok poddaje się kontroli kasacyjnej, spełniając w tym zakresie wymogi określone zarówno w art. 457 § 3 k.p.k., jak i w art. 424 § 1 k.p.k. (orzeczenie reformatoryjne).

Należy zgodzić się z autorem kasacji, że z uzasadnienia Sądu odwoławczego, stosownie do treści art. 457 § 3 k.p.k., musi wynikać czym kierował się ten sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne, to bowiem pozwala z kolei skontrolować czy zrealizowany został instancyjny obowiązek rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.). Prawdą jest jednak również i to, co skarżący pomija, że *in concreto* wystąpić mogą sytuacje, gdy rozważenie wszystkich zarzutów nie jest konieczne, co wprost przewidziane jest przecież w ustawie procesowej (art. 433 § 2 *in fine* k.p.k.). Taki wyjątek od określonej w art. 433 § 2 k.p.k. zasady unormowany został w art. 436 k.p.k., zgodnie z którym sąd może ograniczyć rozpoznanie środka odwoławczego tylko do poszczególnych uchybień, podniesionych przez stronę lub podlegających uwzględnieniu z urzędu, jeżeli rozpoznanie w tym zakresie jest wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpo-

znanie pozostałych uchybień byłoby przedwczesne lub bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania. Ostatnia ze wskazanych wyżej sytuacji miała właśnie miejsce w toku niniejszego postępowania, bowiem Sąd Okręgowy w P., uwzględnił trafność zarzutu oraz prawa materialnego sformułowanego w apelacji obrońcy oskarżonego Władysława S., skutkującego uniewinnieniem go od popełnienia zarzucanego czynu z art. 90 Prawa budowlanego, a tym samym rozpoznanie zmierzających w zupełnie odmiennych kierunku zarzutów apelacji prokuratora (kwestionowanie ustaleń faktycznych co do dokonanej przez sąd a quo oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu) stało się bezprzedmiotowe. W wypadku oskarżonego Jana K., który nie zaskarżył wyroku Sądu pierwszej instancji, zastosowanie znalazł z kolei art. 435 k.p.k. przewidujący uchylenie lub zmianę przez Sąd odwoławczy orzeczenia na korzyść współoskarżonych, choćby nie wnieśli środka odwoławczego, jeżeli je uchylił lub zmienił na rzecz współoskarżonego, którego środek odwoławczy dotyczył, gdy te same względy przemawiają za uchyleniem lub zmianą na rzecz tamtych. Motywy takiej decyzji podjętej wobec Jana K., tożsame z tymi, które skutkowały uniewinnieniem Władysława S., wynikają natomiast wprost z uzasadnienia zaskarżonego kasacją orzeczenia, tak więc określony treścią art. 457 § 3 k.p.k. wymóg podania, czym kierował się sąd wydając wyrok, w odniesieniu do obu wyżej wymienionych został zrealizowany, nie było natomiast konieczne, jako bezprzedmiotowe, odniesienia się do wniosków i zarzutów wskazanych we wniesionym na niekorzyść wszystkich oskarżonych środka odwoławczym prokuratora.

Odmiennie kształtuje się natomiast kwestia rozpoznania zarzutów zawartych w apelacji oskarżyciela publicznego w zakresie, w jakim zakwestionował rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji w przedmiocie braku po stronie Krzysztofa K. podstaw do pociągnięcia go do odpowiedzialności za zarzucony mu w akcie oskarżenia czyn, co w efekcie skutkowało uniewinnieniem wyżej wymienionego, i to już w instancji a quo, od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 90 Prawa budowlanego. Wydane w tym przedmiocie orzeczenie Sądu odwoławczego o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu pierwszej instancji, nie mieści się w katalogu rozstrzygnięć przewidzianych treścią art. 435 k.p.k. Mogłoby się więc – przynajmniej w tej kwestii – wydawać, że nierozpoznanie zarzutów podniesionych w środku odwoławczym, o czym świadczyłaby z kolei treść pisemnych motywów Sądu Okręgowego, przemawia za trafnością kasacyjnej tezy o naruszeniu zarówno art. 457 § 3 k.p.k., jak i art. 433 § 2 k.p.k., i w tym przypadku tak jednak nie jest. Za taką konstatacją przemawia dyspozycja powołanego wyżej przepisu art. 435 k.p.k. którego wykładnia, przy zastosowaniu reguły a maiori ad minus pozwala, w ocenie Sądu Najwyższego, uznać za uprawnione utrzymanie w mocy – zaskarżonego na niekorzyść oskarżonego orzeczenia – jeżeli te same względy przemawiały z kolei za zmianą przez Sąd odwoławczy tego samego orzeczenia na korzyść innych współoskarżonych, co również w takim wypadku aktualizuje możliwość ograniczenia rozpoznania środka odwoławczego (art. 436 k.p.k.). Przypomnieć zaś należy, że przyczyna stwierdzenia przez Sąd drugiej instancji braku podstaw do uznania winy oskarżonego Krzysztofa K., w odniesieniu do czynu zakwalifikowanego w akcie oskarżenia jako przestępstwo z art. 90 Prawa budowlanego, była odmienna od będącej powodem wydania wyroku uniewinniającego przez Sąd Rejonowy w L., identyczna natomiast z tą, która doprowadziła do zapadłego w instancji ad quem orzeczenia zmieniającego wyrok sądu meriti i uniewinniającego oskarżonych Władysława S. i Jana K. od zarzutu popełnienia takiego samego występkę.

Reasumując, stwierdzić więc należy, że nie podanie w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w P. dlaczego zarzuty i wnioski apelacji oskarżyciela publicznego uznane zostały za niezasadne nie świadczy o naruszeniu zarówno art. 457 § 3 k.p.k., jak i w konsekwencji również art. 433 § 2 k.p.k., ponieważ sąd ten wskazał, czym kierował się wydając zaskarżony kasacją wyrok, zaś do rozpoznania środków odwoławczych w ograniczonym zakresie był uprawnionym w mocy art. 433 § 2 in fine k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k. – w

wypadku oskarżonego Władysława S., zaś w odniesieniu do dwóch pozostałych oskarżonych, także na podstawie art. 435 k.p.k.

Nie może też być w niniejszej sprawie mowy o naruszeniu art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., które to naruszenie autor kasacji powiązał z jednoczesną obrazą art. 458 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Oczywiście jest, że wydany przez sąd ad quem wyrok ma charakter reformacyjny, rozstrzyga bowiem odmiennie co do istoty niż to uczynił Sąd pierwszej instancji, także w odniesieniu do Krzysztofa K., pomimo formalnego utrzymania w mocy wydanego wobec tego oskarżonego wyroku sądu a quo, bowiem inny był przecież powód uznania, że także ten oskarżony nie może ponosić odpowiedzialności karnej za czyn z art. 90 Prawa budowlanego. Nie oznacza to wszelako, że uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego nie spełnia wymogów określonych w powołanym przepisie (art. 424 § 1 k.p.k.), a zwłaszcza że sąd ten dopuścił się jednocześnie obrazy przepisów regulujących tok postępowania dowodowego, w tym zasadę swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy w P., o czym wprost świadczy jego motywacja, nie dokonywał nowej, a przy tym odmiennej niż Sąd pierwszej instancji, oceny dowodów, uznał wszak, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti były prawidłowe. Nie zaktualizował się wobec tego w przedmiotowej sprawie wymóg wskazania przez Sąd drugiej instancji, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Wydanie orzeczenia reformacyjnego podyktowane było uznaniem – w trakcie kontroli apelacyjnej – za błędną, subsumpcji prawidłowo ustalonych w instancji a quo ustaleń faktycznych pod wskazany w zarzucie aktu oskarżenia przepis prawa karnego materialnego, w tym zaś przedmiocie uzasadnienie poddane kontroli kasacyjnej orzeczenia, wyjaśnia podstawę prawną wyroku (art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Pomimo nietrafności zarzutu sformułowanego w pkt. I petitum kasacji, okazała się ona skuteczną, a to z uwagi na zasadność – co sygnalizowano już na wstępie – podniesionego w pkt. II skargi kasacyjnej zarzutu naruszenia prawa materialnego, tj. art. 90 Prawa budowlanego.

Podstawą wydanego przez Sąd Okręgowy w P. wyroku, w którym orzekł o braku podstaw pociągnięcia oskarżonych do odpowiedzialności karnej za zarzucane im czyny, była konstatacja, że art. 90 Prawa budowlanego nie kryminalizuje kwestii nie zachowania przez sprawcę 30-dniowego terminu od dnia zgłoszenia, umożliwiającego ewentualny sprzeciw zainteresowanych, i rozpoczęcie robót budowlanych przed tym terminem, a wyłącznie prowadzenie prac budowlanych bez wymaganego prawem zgłoszenia.

Ponieważ, co wynikało z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego w L., w dniu 21 sierpnia 2006 r. Jan K. złożył zgłoszenie prac remontowych drogi gminnej nr 1053089 R, K. – R., do właściwego w tym zakresie organu – Starostwa Powiatowego w L. – a jedynie same prace rozpoczęto przed upływem terminu 30 dniowego (w dniu 6 września 2006 r.), dopełniony został, zdaniem sądu ad quem, ustawowy wymóg zgłoszenia, więc zarzuty stawiane oskarżonym, jakoby prowadzili prace remontowe bez zgłoszenia, są pozbawione podstawy prawnej.

Z wyrażonym przez Sąd odwoławczy poglądem, co do zakresu penalizacji art. 90 Prawa budowlanego, nie można się jednak zgodzić i słusznie spotkał się on z krytyką oskarżyciela publicznego wyrażoną w pkt. II w obecnie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy kasacji.

Interpretując sformułowanie „wymagane zgłoszenie” sąd odwoławczy kierował się jego potocznym rozumieniem. Przeoczył tym samym, że przy wykładni znamion czynów zabronionych, typizowanych w tzw. pozakodeksowych przepisach karnych, zamieszczanych w ustawach normujących wyodrębniony obszar działalności, istnieje potrzeba kie-

rowania się w pierwszym względzie dyrektywą języka specjalistycznego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2009 r., V KK 447/08, OSNKW 2009, z. 8, poz. 70). Co więcej, przy interpretacji tego rodzaju regulacji, nie jest wystarczające odwołanie się do gramatycznego kontekstu poddawanego wykładni znamienia (chyba, że w akcie prawnym zawarta została definicja legalna określonego pojęcia), konieczne jest bowiem uwzględnienie również kontekstu systemowego, historycznego oraz teologicznego. Zwracał na to wielokrotnie uwagę Sąd Najwyższy interpretując art. 90 Prawa budowlanego (zob. m. in. powołany wyrok SN z dnia 1 czerwca 2009 r.), zarówno wówczas, gdy wskazywał, że powołany przepis „obejmuje kryminalizacją samowolę budowlaną zarówno poprzedzająca decyzje organów nadzoru budowlanego, wydane po myśli art. 48 i 50 ust. 1 pkt 1 lub 2 Prawa budowlanego, jak i dalszą skutek wykonywania robót budowlanych, pomimo wydanych decyzji o rozbiórce lub wstrzymaniu” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1996 r., V KKN 43/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 17), jak i uznając, że „odpowiedzialność karna na podstawie art. 90 Prawa budowlanego nie jest uzależniona od tego, czy w trakcie wykonywania robót budowlanych zostało wydane przez właściwy organ postanowienie o wstrzymaniu tych robót, lecz od tego, czy były one wykonywane bez wymaganego pozwolenia lub zgłoszenia” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2001 r., I KZP 1/01, OSNKW 2001, z. 5-6, poz. 44).

Sąd Najwyższy, w składzie orzekającym w niniejszej sprawie, w całej rozciągłości podziela wywody zawarte w powołanych judykatach, w których wskazane zostały sposoby dekodowania znamion występku stypizowanego w art. 90 Prawa budowlanego. Powyższe uprawnia do stwierdzenia, że penalizacją przewidzianą w powołanej normie objęte jest zarówno zachowanie polegające na faktycznym zaniechaniu zgłoszenia właściwemu organowi planowanych robót budowlanych, jak i rozpoczęcie ich przed upływem 30 dniowego terminu określonego w art. 30 ust. 5 Prawa budowlanego. Do takiego rezultatu wykładni, wobec nie zamieszczenia w słowniczku wyrażeń ustawowych zawartego w art. 3 Prawa budowlanego wyjaśnienia definicji „wymagane zgłoszenie”, prowadzi zastosowanie reguł interpretacyjnych tak systemowych, jak i celowościowych.

Art. 90 Prawa budowlanego przewiduje odpowiedzialność karną osoby, która wykonuje prace budowlane m.in. w przypadku określonym w art. 50 ust. 1 pkt 1 Prawa budowlanego. Z kolei zgodnie z regulacją zawartą w tym ostatnim przepisie właściwy organ wstrzymuje, w przypadkach innych niż określone w art. 48 ust. 1 lub art. 49b ust. 1 Prawa budowlanego, prowadzenie robót budowlanych wykonywanych „bez wymaganego pozwolenia na budowę lub zgłoszenia”. Nie ulega wątpliwości, że użyty w tym zwrocie przymiotnik „wymaganego” dotyczy obu części składowych objętych alternatywą („lub”), a więc zarówno „pozwolenia na budowę”, jak i „zgłoszenia”. Jeżeli zaś tak, to pojęcie „zgłoszenie”, właśnie z uwagi na jego dookreślenie wyrazem „wymagane”, odczytywać należy w uwzględnieniu całokształtu unormowań zawartych w Prawie budowlanym regulujących tę instytucję. Implikuje to więc uwzględnienie przy interpretacji znamienia „wymagane zgłoszenie” również zapisu zawartego w art. 30 ust. 5 Prawa budowlanego, zgodnie z którym zgłoszenia należy dokonać przed terminem zamierzonego rozpoczęcia robót budowlanych, do wykonywania których można przystąpić, jeżeli w terminie 30 dni od dnia doręczenia zgłoszenia właściwy organ nie wniesie, w drodze decyzji, sprzeciwu, zaś ten ostatni przepis wiąże się również bezpośrednio z normą art. 28 ust. 1 Prawa budowlanego określającego, kiedy można w ogóle rozpocząć roboty budowlane, odsyłając do wyjątków określonych w art. 29 – 31 Prawa budowlanego, a więc również do art. 30 ust. 5.

W tym właśnie tkwi zasadniczy sens wprowadzenia w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r., odpowiednich zapisów, których ratio legis było i jest oczywiste – ograniczenie samowoli budowlanej. Przekonuje o tym również wykładnia historyczna dokonana przez pryzmat ak-

tów prawnych regulujących w przeszłości tę dziedzinę działalności (zob. uzasadnienie powołanej wyżej uchwały z dnia 27 lutego 2001 r., I KZP 1/01).

Odmienna interpretacja, chociażby taka jak przyjęta przez Sąd Okręgowy w P. w niniejszej sprawie, skutkowałaby nie tylko – nie mającym uzasadnienia prawnego – daleko idącym ograniczeniem zakresu odpowiedzialności osób rozpoczynających roboty budowlane wbrew warunkom określonym w ustawie, lecz stanowiłaby wręcz swoistą zachętę do samowoli budowlanej, skoro rozpoczęcie robót przed upływem wskazanego wyżej terminu byłoby opłacalne i w rezultacie bezkarne, aż do chwili wydania stosownych decyzji przez właściwy organ.

Nie może budzić w tym stanie rzeczy wątpliwości, że zastosowanie zarówno reguł wykładni systemowej, jak i celowościowej, doprowadzić musiało do rezultatów interpretacyjnych całkowicie odmiennych od tych, jakie stały się dla Sądu odwoławczego podstawą do wydania wyroku uniewinniającego oskarżonych Władysława S. i Jana K. oraz utrzymania w mocy tożsamego rozstrzygnięcia zapadłego w Sądzie Rejonowym w L. w odniesieniu do oskarżonego Krzysztofa K.. Stwierzonego, w tym układzie procesowym, rażącego naruszenia prawa materialnego trudno zaś nie uznać za nie mające istotnego wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia Sądu drugiej instancji. Skutkować to musiało jego uchyceniem z całości i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi ad quem (art. 537 § 1 i 2 k.p.k.).

Procedując powtórnie sąd ten, związany zapatrywaniami prawnymi Sądu Najwyższego, rozpozna środki odwoławcze wniesione na korzyść (oskarżony Władysław S.) oraz na niekorzyść wszystkich oskarżonych, nie tracąc z pola widzenia (oskarżony Krzysztof K.) przepisów regulujących krąg uczestników procesu budowlanego – art. 17 Prawa budowlanego (zob. w tym przedmiocie powoływany już wielokrotnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2009 r., V KK 447/08) oraz spoczywających na nich obowiązków (w wypadku inspektora nadzoru inwestorskiego – art. 25 pkt 1 Prawa budowlanego, w zakresie sprawowania kontroli zgodności realizacji budowy m.in. z przepisami «podkr. SN» oraz zasadami wiedzy technicznej). W odniesieniu do tego ostatniego oskarżonego Sąd Odwoławczy może też rozważyć możliwość jaką stwarza art. 454 § 1 k.p.k., który wprawdzie zabrania skazania w instancji odwoławczej oskarżonego, którego w pierwszej instancji uniewinniono lub wobec którego umorzono albo warunkowo umorzono postępowanie, co wszelako nie stoi na przeszkodzie korekturze wyroku uniewinniającego, polegającej na umorzeniu postępowania przez Sąd drugiej instancji (np. na podstawie przepisu art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.), oczywiście pod warunkiem, że nie nastąpi to w oparciu o własne ustalenia faktyczne, zaś wyczerpanie przez oskarżonego znamion czynu zabronionego będzie niewątpliwe (zob. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 979).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.5. Granice rozpoznania kasacji oczywiście zasadnej

przepisy: art. 535 § 5 k.p.k., art. 536 k.p.k.

hasła: Kasacja oczywiście zasadność; Kasacja granice

Wyrok z dnia 24 listopada 2010 r., IV KK 347/10

Teza:

(Art. 535 § 5 k.p.k.) stanowi, że kasacja wniesiona na korzyść oskarżonego może być uwzględniona w całości na posiedzeniu bez udziału stron, w razie jej oczywi-

stej zasadności. Z obowiązku rozpoznania skargi kasacyjnej jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.) wynika brak związania Sądu Najwyższego zgłoszonymi w niej wnioskami. Żądanie zawarte w kasacji nie wyklucza więc uwzględnienia jej na posiedzeniu mimo niepodzielenia tego żądania w całości. Z kolei, na zidentyfikowanie granic zaskarżenia nie ma decydującego wpływu oznaczenie ich w części wstępnej kasacji. To treść zarzutu i wynikającego z niego uchybienia, w powiązaniu z kierunkiem zaskarżenia określa jego granice.

Z uzasadnienia:

„Sąd Rejonowy w L. wyrokiem nakazowym z dnia 21 czerwca 2010 r., uznał Edwarda L. za winnego dwóch czynów: z art. 278 § 1 k.k. i z art. 178a § 1 k.k., za które wymierzył kary ograniczenia wolności z zobowiązaniem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne, odpowiednio po 6 miesięcy, a następnie na podstawie art. 85 k.k. i 86 § 1 k.k. orzekł karę łączną 10 miesięcy ograniczenia wolności w tej postaci, po czym na podstawie art. 36 § 1 k.k. oddał oskarżonego w okresie wykonywania kary pod dozór kuratora sądowego, orzekł środek karny zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na rok, zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Wyrok ten nie został zaskarżony i uprawomocnił się z dniem 9 lipca 2010 r.

Kasację od tego wyroku „na korzyść” oskarżonego „w zakresie orzeczenia o karze” wniósł Prokurator Generalny, zarzucając „rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 4 § 1 k.k. oraz art. 36 § 1 k.k., polegające na niezastosowaniu przez sąd zasad wynikających z przepisów intertemporalnych i oddaniu oskarżonego Edwarda L. pod dozór kuratora, pomimo iż w dacie wydania wyroku nie było ku temu podstawy prawnej, gdyż powołany przepis, w wyniku nowelizacji Kodeksu karnego, został w dniu 8 czerwca 2010 r. uchylony na mocy ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy i innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589)”, a następnie wniósł o „uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w L. do ponownego rozpoznania”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należało rozważyć możliwość wzruszenia zaskarżonego wyroku w trybie przewidzianym przez art. 535 § 5 k.p.k. Przepis ten stanowi, że kasacja wniesiona na korzyść oskarżonego może być uwzględniona w całości na posiedzeniu bez udziału stron, w razie jej oczywistej zasadności. Z obowiązku rozpoznania skargi kasacyjnej jedynie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.) wynika brak związania Sądu Najwyższego zgłoszonymi w niej wnioskami. Żądanie zawarte w kasacji nie wyklucza więc uwzględnienia jej na posiedzeniu mimo niepodzielenia tego żądania w całości. Z kolei, na zidentyfikowanie granic zaskarżenia nie ma decydującego wpływu oznaczenie ich w części wstępnej kasacji. To treść zarzutu i wynikającego z niego uchybienia, w powiązaniu z kierunkiem zaskarżenia określa jego granice.

Odczytując kasację wniesioną w tej sprawie przez przyzmat wskazanych wyżej założeń, należało dojść do wniosku, że nie jest ona obrócona przeciwko rozstrzygnięciu o karze, bo kwestionuje jedynie orzeczenie o środku probacyjnym, twierdząc, że został nałożony bezpodstawnie. W zarzucie nie wskazano na zaistnienie żadnego innego rażącego naruszenia prawa, w szczególności przy wyborze rodzaju i wymiaru kary. Skarga kasacyjna zaskarżyła więc tylko orzeczenie o dozorze kuratora sądowego. Taki jest rzeczywisty zakres jej zaskarżenia i podlegała w tym zakresie w całości uwzględnieniu, ponieważ w tej części okazała się oczywiście zasadna.

W chwili wyrokowania przez Sąd Rejonowy nie istniał już § 1 art. 36 k.k., bowiem został wyrugowany z obowiązującego porządku karnego z dniem 8 czerwca 2010 r. na mocy art. 1 pkt 6 lit. a ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny i innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589). Sąd ten nie uchybił zatem art. 36 § 1 k.k. ponieważ w czasie orzekania przepis ten nie obowiązywał (nie istniał), lecz rażąco obraził art. 4 § 1 k.k., co miało oczywisty istotny wpływ na treść wyroku. Przepis ten wszak stanowi, że jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową (chyba że dawna jest względniejsza dla sprawcy). Korzystniejsza dla Edwarda L. jest nowa ustawa, ponieważ nie przewiduje już możliwości nałożenia na oskarżonego ciężaru środka probacyjnego.

Dlatego na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. uchylono zaskarżony wyrok, lecz tylko w części obejmującej orzeczenie o dozorze kuratora sądowego, bez zbędnego w tej sytuacji rozstrzygnięcia następczego.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.6. Ustalenie skazanie tej samej osoby dwukrotnie za to samo przestępstwo

przepisy: art. 439 § 1 pkt. 9 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

hasła: Podstawy bezwzględne środków odwoławczych; Przesłanki procesu

Wyrok z dnia 24 listopada 2010 r., IV KK 365/10

Teza:

Zaskarżonym kasacją wyrokiem skazano Kazimierza G. powtórnie za to samo przestępstwo, co wprost wynika z porównania okresów znęcania się przypisanych w poszczególnych wyrokach. Czas przestępnego działania oskarżonego określony w zaskarżonym wyroku pokrywa się bowiem w znacznej części z okresami tego samego działania ustalonymi w obu wcześniejszych, prawomocnych wyrokach.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym, co pozwoliło na jej rozpoznanie na posiedzeniu na podstawie art. 535 § 5 k.p.k. Wydając zaskarżony kasacją wyrok w dniu 8 stycznia 2010 r., Sąd Rejonowy w B. odnośnie karalności oskarżonego dysponował jedynie informacją z Krajowego Rejestru Karnego z sierpnia 2008 r. Przed wydaniem wyroku sąd nie zwrócił się o aktualne dane o karalności i to mimo zawartych w aktach informacji o toczących się przeciwko oskarżonemu postępowaniach o znęcanie się nad żoną. W swoich zeznaniach wyraźnie stwierdziła to sama Renata G. (k. 6 akt), informacja o toczącym się innym postępowaniu wraz z sygnaturą tego postępowania znalazła się także w postanowieniu o stosowaniu środka zapobiegawczego (k. 44 verso akt). Sąd Rejonowy w B. nie podjął jednak trudu zweryfikowania tych sygnałów, mimo, że postępowania przeciwko Kazimierzowi G. toczyły się w tym samym sądzie i w tym samym wydziale tego sądu. Wbrew obowiązкови wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, wynikającemu z art. 366 § 1 k.p.k., mimo istnienia wyraźnych przesłanek, sąd zaniedbał ustalenia danych o karalności oskarżonego. Zaniedbanie to ma charakter rażący. Doszło bowiem do nieuzasadnionego rozszerzenia granic czasowych przypisanego oskarżonemu czynu w sytuacji, w której był on już dwukrotnie wcześniej skazany prawomocnie za przestępstwo znęcania się nad żoną wyrokami Sądu Rejonowego w B. z dnia 20 maja 2008 r., oraz z dnia 15 stycznia 2009 r. Pierwszym z tych wyroków skazano Kazimierza G. za znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną Renatą G. w okresie od 1999

r. do marca 2006 r. oraz w lipcu 2007 r. Drugim za taki sam czyn dokonany w okresie od października 2007 r. do 20 marca 2008 r.

W tej sytuacji zaskarżonym kasacją wyrokiem skazano Kazimierza G. powtórnie za to samo przestępstwo, co wprost wynika z porównania okresów znęcania się przypisanych w poszczególnych wyrokach. Czas przestępnego działania oskarżonego określony w zaskarżonym wyroku pokrywa się bowiem w znacznej części z okresami tego samego działania ustalonymi w obu wcześniejszych, prawomocnych wyrokach. Uznać zatem trzeba, że doszło do naruszeń przepisów wskazanych w zarzucie kasacji. Wyrok Sądu w B. jako rażąco wadliwy, wydany przy tym w części mimo istnienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci powagi rzeczy osądzonej, a więc w części również dotknięty wadą, stanowiącą bezwzględną przyczynę odwoławczą z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., musi zostać wyeliminowany z obrotu prawnego, a więc uchylony, zaś sprawa ponownie winna zostać rozpoznana przez sąd meriti, który tym razem dołożyć powinien należytej staranności przy ustalaniu wcześniejszej karalności oskarżonego.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.7. Przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu ciągłego w sytuacji, gdy część z zachowań została zrealizowana kiedy oskarżony był nieletni

przepisy: art. 10 § 2 k.k.

hasła: Czyn ciągły; Nieletni

Wyrok z dnia 25 listopada 2010 r., V KK 353/10

Teza:

Czasem popełnienia czynu ciągłego jest okres od pierwszego zachowania składającego się na ten czyn do zakończenia ostatniego z nich. Jeżeli jednak sprawca czynu zabronionego niewymienionego w art. 10 § 2 k.k., część zachowań składających się na czyn ciągły zrealizował jako nieletni, a pozostałe zachowania po ukończeniu 17 lat, to ponosi odpowiedzialność karną tylko za te zachowania, których dopuścił się po osiągnięciu tego wieku.

Z uzasadnienia:

„Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 13 czerwca 2007 r. oskarżony Mariusz R. uznany został za winnego popełnienia czynów opisanych w punktach LXXIV, LXXV, LXXVI i LXXVII, wypełniających dyspozycję przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. art. 56 ust. 3 w zw. z art. 65 k.k., art. 62 ust. 2 oraz art. 258 § 2 k.k. i za to wymierzono mu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 100 zł każda. Od tego wyroku apelację wnieśli obrońcy oskarżonego.

Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 24 czerwca 2008 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż czyny przypisane oskarżonemu w punktach LXXV i LXXVI stanowią przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. i wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 100 zł każda oraz stwierdził, że w konsekwencji powyższej zmiany straciły moc kary łączne pozbawienia wolności i grzywny. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od 1 czerwca 2005 r. do 24 czerwca 2008 r. oraz karę łączną grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych po 100 zł każda.

Kasację od tego wyroku na korzyść skazanego Mariusza R., w odniesieniu do czynów opisanych w pkt. LXXIV – LXXVI w części dyspozytywnej wyroku Sądu pierwszej instancji, wniósł Prokurator Generalny i zarzucił rażące i mające wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, a mianowicie art. 433 § 1 k.p.k. i art. 440 k.p.k., polegające na dokonaniu wadliwej kontroli odwoławczej i w następstwie tego utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji, pomimo tego, że podlegał on zmianie lub uchyleniu na korzyść oskarżonego, gdyż wydany został z obrazą art. 10 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., polegającą na przypisaniu temu oskarżonemu w pkt. LXXIV i LXXV części dyspozytywnej popełnienia w okresie od 1999 r. do lipca 2004 r. czynów z art. 258 § k.k. oraz art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k., nie wymienionych w art. 10 § 2 k.k., podczas gdy oskarżony ukończył 17 lat dopiero w dniu 17 maja 2001 r. W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w W. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym, co pozwala na jej uwzględnienie w trybie art. 535 § 5 k.p.k. Trafnie skarżący wskazał, że Sąd Apelacyjny kontrolując zaskarżony wyrok rażąco naruszył art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 10 § 1 k.k., co miało istotny wpływ na treść wydanego wyroku, albowiem nie skorygował dokonanej przez Sąd pierwszej instancji zmiany w stosunku do zarzutu aktu oskarżenia w zakresie czasokresu popełnienia czynu z art. 258 § 2 k.k. (LXXIV) oraz czynu ciągłego z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (LXXV) przez rozszerzenie jego ram czasowych i ustalenie początku ich popełnienia na 1999 r. w sytuacji, gdy oskarżony ukończył 17 lat w dniu 17 maja 2001 r. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, czasem popełnienia czynu ciągłego jest okres od pierwszego zachowania składającego się na ten czyn do zakończenia ostatniego z nich. Jeżeli jednak sprawca czynu zabronionego niewymienionego w art. 10 § 2 k.k., część zachowań składających się na czyn ciągły zrealizował jako nieletni, a pozostałe zachowania po ukończeniu 17 lat, to ponosi odpowiedzialność karną tylko za te zachowania, których dopuścił się po osiągnięciu tego wieku (por. wyrok SN z dnia 29 września 2009 r., III KK 105/09, OSNKW 2009, z. 12, poz. 106).

Jednakże Sąd Apelacyjny zmieniając zaskarżony wyrok dopuścił się także rażącego naruszenia art. 10 § 1 k.k., albowiem uznając, że czyny przypisane oskarżonemu w punktach LXXV i LXXVI stanowią jedno przestępstwo ciągłe, przyjął, że początek jego popełnienia miał miejsce w 1999 r.,”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.8. Prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego.

przepisy: art. 450 § 3 k.p.k., art. 117 § 2 k.p.k.

hasła: Oskarżony

Wyrok z dnia 25 listopada 2010 r., V KK 363/10

Teza:

Z treści (...) art. 450 § 3 k.p.k. w powiązaniu z normą art. 117 § 2 k.p.k. w sposób jednoznaczny wynika, iż tylko niestawiennictwo należycie zawiadomionego oskarżonego o terminie rozprawy odwoławczej nie tamuje rozpoznania sprawy. Na ocenę zasadności zarzutu zawartego w kasacji obrońcy nie może mieć wpływu fakt, że okoliczności wyżej wskazane nie były znane Sądowi odwoławczemu w chwili orze-

hasła: Rozbój

Postanowienie z dnia 18 listopada 2010 r., II KK 57/10

Teza:

- 1. Decydujące dla ustalenia, czy mamy do czynienia ze współsprawstwem, czy pomocnictwem jest to, czy zachowanie się danej osoby było istotnym wkładem w popełnienie przestępstwa.**
- 2. Współsprawcą czynu zabronionego z art. 280 § 2 k.k. jest również ten, kto bierze udział w porozumieniu, w ramach którego podjęta zostaje decyzja o dokonaniu napadu rabunkowego na konkretną osobę przy posłużeniu się niebezpiecznymi przedmiotami, a następnie zgodnie z podziałem ról zbiera istotne z punktu widzenia wykonania powziętego zamiaru informacje o zachowaniu pokrzywdzonego i przekazuje je pozostałym uczestnikom przestępnych uzgodnień, którzy bezpośrednio już realizują znamiona zaplanowanego wcześniej przestępstwa rozboju.**

Z uzasadnienia:

„Sąd Okręgowy w Ł., wyrokiem z 23 marca 2009 r., uznał Roberta R. za winnego tego, że w okresie między 18 a 21 grudnia 2000 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z pięcioma współsprawcami, w ramach uzgodnionego planu zmierzającego do dokonania rozboju na osobie Mirosława K., w dniu 18 grudnia 2000 r. zbierał informacje o pokrzywdzonym dotyczące czasu, w jakim opuszczał on swoje mieszkanie i udawał się do prowadzonego przez siebie kantoru wymiany walut, oraz drogi, jaką w tym celu przebywał, a następnie dane te przekazał współsprawcom, znając oraz akceptując planowany sposób realizacji przestępczego zamiaru, w wyniku czego owych pięciu współsprawców w dniu 21 grudnia 2000 r., używając przemocy i posługując się niebezpiecznymi przedmiotami w postaci młotka i drewnianej pałki o wyglądzie kija bejsbolowego, zadali pokrzywdzonemu szereg uderzeń w głowę, a także bili go i kopali po całym ciele, a następnie skradli na jego szkodę 50.217 USD i 31.500 PLN oraz na szkodę jego żony 60.000 USD, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy specjalnej podstawowej, to jest przestępstwa określonego w art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za to skazał go na karę 6 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w Ł., po rozpoznaniu w dniu 15 października 2009 r. apelacji obrońcy i uznaniu jej za oczywiście bezzasadną, utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego złożyła obrońca z urzędu. Zarzucając „obrazę prawa materialnego, a to art. 18 § 1 k.k. poprzez niezasadne przyjęcie do zachowania skazanego konstrukcji współsprawstwa, w sytuacji gdy prawidłowa analiza utrwalonego materiału dowodowego wskazuje, iż prawidłowa winna być zastosowana do zachowania skazanego konstrukcja pomocnictwa z art. 18 § 3 k.k.”, wniosła o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Ł. do ponownego rozpoznania.

Prokurator Apelacyjny w Ł. w pisemnej odpowiedzi na kasację zażądał jej oddalenia – jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to zyskało wsparcie obecnego na rozprawie kasacyjnej prokuratora Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu zbliżonym do oczywistego.

Jakkolwiek rozgraniczenie współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) od pomocnictwa (art. 18 § 3 k.k.) wciąż pozostaje trudnym zagadnieniem, z którym nadal mierzy się doktryna i orzecznictwo, to jednak zasadniczy kierunek interpretacyjny tej kwestii, zarysowany w

wielu judykatach (zob. postanowienie SN z 2 marca 2006 r., III KK 7/06, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/3; wyrok SN z 29 czerwca 2006 r., V KK 391/05, OSNwSK 2006/1/1289; postanowienie SN z 19 lipca 2006 r., V KK 82/06, OSNwSK 2006/1/1454; wyrok SN z 13 maja 2008 r., IV KK 489/07, OSNwSK 2008/1/1061; wyrok SA w Krakowie z 15 kwietnia 2008 r., II AKa 210/07, KZS 2008/6/38), ukształtowany został na gruncie teorii materialno-objektywnej, którą w polskiej nauce prawa karnego najpełniej wyraził A. Wąsek w pracy pt. „Współsprawstwo w polskim prawie karnym” (Warszawa 1977, s. 116 – 120). Według tej koncepcji, decydujące dla ustalenia, czy mamy do czynienia ze współsprawstwem, czy pomocnictwem jest to, czy zachowanie się danej osoby było istotnym wkładem w popełnienie przestępstwa.

W świetle teorii materialno-objektywnej, przy pomocy której – zdaniem Sądu Najwyższego orzekającego w niniejszej sprawie – przede wszystkim należy rozwiązywać problem rozróżnienia współsprawstwa od pomocnictwa. Przedstawione hipotetyczne założenie miało zasadnicze znaczenie dla oceny prawnej zachowania skazanego. I nie miało tu nic do rzeczy, że udowodnione Robertowi R. działania należą w gruncie rzeczy do stadium przygotowania (art. 16 § 1 k.k.). Liczyło się bowiem to, że działania te pozostawały w bardzo ścisłym związku z akcją przestępną bezpośrednich sprawców rozboju na osobie Mirosława K., tworząc razem z nią nierozzerwalną funkcjonalną całość.

Również i w myśl teorii subiektywnej czyn Roberta R. stanowił współsprawstwo, skoro – jak ustalono – uważał się on sam za współautora napadu rabunkowego, a nie za osobę mającą tylko ułatwić przestępstwo. Co prawda nie wypełnił własnym zachowaniem znamion rozboju kwalifikowanego z art. 280 § 2 k.k., ale działał z nastawieniem charakterystycznym dla sprawców tego typu przestępstwa.

Tylko dla porządku warto odnotować, że jedynie ocena zachowania skazanego przez pryzmat trzeciej teorii służącej do rozstrzygnięcia komentowanego dylematu, zwanej formalno-objektywną, pozwalałaby traktować jego czyn w płaszczyźnie pomocnictwa, gdyż nie odpowiadał on czasownikowemu określeniu rozboju. W przeświadczeniu instancji kasacyjnej, takie podejście nie wytrzymuje krytyki jako sprzeczne ze społeczną oceną zdarzenia przestępczego. Omawiana teoria staje się nieprzydatna zwłaszcza przy najbardziej społecznie szkodliwych formach współsprawstwa, jakimi niewątpliwie są dobrze zorganizowane napady rabunkowe kwalifikowane, w których występują daleko zaangażowane podziały ról. Nie ma żadnych sensownych racji, aby niektórzy członkowie tego rodzaju grup popełniających poważne przestępstwa korzystali z bądź co bądź uprzywilejowanej formuły odpowiedzialności karnej (pomocnictwo stanowi wszak w myśl art. 19 § 2 k.k. samodzielną podstawę zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary).

Uogólniając przedstawione rozważania, można stwierdzić: współsprawcą czynu zabronionego z art. 280 § 2 k.k. jest również ten, kto bierze udział w porozumieniu, w ramach którego podjęta zostaje decyzja o dokonaniu napadu rabunkowego na konkretną osobę przy posłużeniu się niebezpiecznymi przedmiotami, a następnie zgodnie z podziałem ról zbiera istotne z punktu widzenia wykonania powziętego zamiaru informacje o zachowaniu pokrzywdzonego i przekazuje je pozostałym uczestnikom przestępnych uzgodnień, którzy bezpośrednio już realizują znamiona zaplanowanego wcześniej przestępstwa rozboju.

W tych warunkach Sąd Najwyższy kasację oddalił (art. 537 § 1 k.p.k.). Pobyt skazanego w zakładzie karnym oraz brak majątku i dochodów to okoliczności, które legły u podstaw decyzji o zwolnieniu go od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne (art. 624 § 1 k.p.k.).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.10. Konsekwencje niestawiennictwa oskarżyciela posiłkowego na spotkaniu mediacyjnym

przepisy: art. 491 § 1 k.p.k.

hasła: Oskarżyciel prywatny; Mediacja; Umorzenie postępowania

Postanowienie z dnia 4 listopada 2010 r., II KK 77/10

Teza:

Niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego na spotkaniu mediacyjnym nie wywołuje skutków tożsamyh z niestawiennictwem tego oskarżyciela i jego pełnomocnika na posiedzeniu pojednawczym (opisanych w art. 491 § 1 k.p.k.), a tym samym, nie daje samodzielnej podstawy do umorzenia postępowania w sprawie z oskarżenia prywatnego.

Z uzasadnienia:

„Kasacja w części dotyczącej pierwszego z zarzutów jest bezzasadna w stopniu oczywistym, zaś w pozostałej części wręcz niedopuszczalna.

Obrona w swej skardze wskazała, że w jej ocenie niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego na spotkanie mediacyjne powinno wywołać skutki tożsame ze wskazanymi w art. 491 k.p.k., a więc wynikające z niestawiennictwa takiego oskarżyciela na posiedzenie pojednawcze. Na poparcie takiego stanowiska obrona przywołała tezę z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1972 r. (sygn. akt VI KZP 47/72), w której stwierdzono, że: „niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego przed sądem społecznym pociąga za sobą takie same skutki, jak niestawiennictwo przed sądem państwowym”. Dalej zaś obrona wywodzi, że „sąd społeczny to obecnie mediator, a dawne posiedzenie pojednawcze przed sądem społecznym to obecnie spotkanie mediacyjne wyznaczone przez mediatora”.

Powyższe twierdzenie nie znajduje jednak jakiegokolwiek potwierdzenia w obowiązujących przepisach procesowych.

Na wstępie, w ślad za sugestią skarżącego, należy omawiane zagadnienie „osadzić” w realiach historycznych. Otóż art. 436 k.p.k. z 1969 r. wskazywał, że w sprawach z oskarżenia prywatnego rozprawę poprzedza posiedzenie pojednawcze (§ 1 tego przepisu), które prowadzi sędzia lub ławnik (art. 437 § 1 k.p.k. z 1969 r.). Prezes sądu mógł też przekazać sprawę sądowi społecznemu w celu przeprowadzenia postępowania pojednawczego (art. 436 § 2 k.p.k. z 1969 r. – w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 34 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich Dz. U. z 1995 r. Nr 49, poz. 443 ze zm.). Następnie zaś, art. 439 § 1 k.p.k. z 1969 r. wskazywał, że niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego na posiedzenie pojednawcze bez usprawiedliwionej przyczyny uważa się za odstąpienie od oskarżenia. Ustawodawca zatem, w poprzednio obowiązującym k.p.k., ex lege nie różnicował skutków nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżyciela prywatnego na posiedzenie pojednawcze, w zależności od tego, kto je przeprowadzał. Posiedzenie takie miało charakter posiedzenia pojednawczego zarówno wtedy, gdy było prowadzone przez sędziego lub ławnika, jak i wówczas, gdy przeprowadzał je sąd społeczny. Obecnie sytuacja ta uległa zmianie, art. 489 § 1 k.p.k. przewiduje bowiem tylko jedną formę przeprowadzenia posiedzenia pojednawczego – przeprowadzenie go przez sędziego. Pierwszą zatem fundamentalną różnicą w stosunku do poprzednio obowiązującego stanu prawnego (zakładając, że w ogóle możliwe jest budowanie analogii pomiędzy postępowaniem prowadzo-

nym przez mediatora i tym, które kiedyś przeprowadzał sąd społeczny), jest to, że spotkanie mediacyjne nie jest posiedzeniem pojednawczym w rozumieniu przepisów k.p.k.

Powyższe stanowi pierwszy argument za tym, że niestawiennictwo na takie spotkanie, nie może wywołać skutków z art. 491 § 1 k.p.k., gdyż te, zastrzeżone są jedynie dla posiedzenia pojednawczego.

Kolejny argument, który należy w tym miejscu przedstawić, wiąże się z samym określeniem „posiedzenie”, którym posługuje się ustawodawca 489 § 1 k.p.k. i art. 491 § 1 k.p.k. Określenie to w systematyce kodeksowej nierozdzielnie związane jest z aktywnością procesową sądu. Mediator zaś, z istoty swojej, sądem nie jest. Nie podejmuje zatem prób pojednania stron na posiedzeniu, lecz na spotkaniu mediacyjnym. Spotkanie takie nie jest zatem posiedzeniem pojednawczym.

Definitywnym zaś argumentem w sprawie jest to, że spotkanie mediacyjne nie jest jedyną metodą realizowania mediacji. Postępowanie to jest dalece odformalizowane i może odbywać się choćby w drodze wymiany pism, poczty elektronicznej, czy też rozmów telefonicznych. Stwierdzić zatem należy, że już samo nawiązanie przez mediatora kontaktu telefonicznego ze stronami postępowania (co miało miejsce w niniejszej sprawie), nawet bez osiągnięcia efektu w postaci doprowadzenia do spotkania, jest wykonywaniem mediacji. Powyższe wprost wynika z treści § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 czerwca 2003 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz. U. z 2003 r. Nr 108, poz. 1020), w którym wskazuje się, że: „jeżeli nie jest możliwe bezpośrednie spotkanie podejrzanego lub oskarżonego z pokrzywdzonym, mediator może prowadzić postępowanie mediacyjne w sposób pośredni, przekazując każdemu z nich informacje, propozycje i zajmowane przez drugą stronę stanowisko co do zawarcia ugody”. Skoro zatem ustawodawca przewidział taką możliwość prowadzenia postępowania mediacyjnego, oczywistym być musi, że niestawiennictwo oskarżyciela posiłkowego na spotkanie mediacyjne nie może spowodować, iż „uważa się, że odstąpił on od oskarżenia” (art. 491 § 1 k.p.k.).

Podsumowując zatem przedstawione wywody stwierdzić należy, że niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego na spotkaniu mediacyjnym nie wywołuje skutków tożsamyh z niestawiennictwem tego oskarżyciela i jego pełnomocnika na posiedzeniu pojednawczym (opisanych w art. 491 § 1 k.p.k.), a tym samym, nie daje samodzielnej podstawy do umorzenia postępowania w sprawie z oskarżenia prywatnego.

Analogiczny pogląd zaprezentowali autorzy komentarza do art. 491 k.p.k. (vide: [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Tom II, Warszawa 2010).

Niezależnie od powyższego wskazać należy na uchybienie, którego dopuścił się Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pierwszej instancji. Jak wynika bowiem z treści zarządzenia (k. 99) zdecydował on o tym, aby przestać akta sprawy mediatorowi „zobowiązując go do skontaktowania się ze stronami w celu uzyskania zgody na przeprowadzenie mediacji na podstawie art. 23a k.p.k.”. Powyższe oznacza zatem, że Sąd ten skierował sprawę do postępowania mediacyjnego z obrazą art. 489 § 2 k.p.k., który stanowi jednoznacznie, iż może to nastąpić „na wniosek lub za zgodą stron”. W niniejszej sprawie strony wniosku takiego nie złożyły, zaś zgoda stron powinna poprzedzać przekazanie sprawy mediatorowi. Skoro zaś sąd takim wnioskiem ani zgodą nie dysponuje (w niniejszej sprawie nie uzyskał jej także w toku postępowania mediacyjnego), zobowiązany jest skierować sprawę na posiedzenie pojednawcze. W tej sytuacji, można zasadnie twierdzić, że Sąd rozpoznający sprawę ani nie przeprowadził posiedzenia pojednawczego, ani nie miał tytułu prawnego do prowadzenia postępowania mediacyjnego. Opisana praktyka, choć bezsprzecznie stanowi naruszenie przepisów procesowych, nie wyczerpuje

znamion żadnej z przestępstw opisanych w art. 439 § 1 k.p.k., a tylko zaistnienie tych bezwzględnych przestępstw odwoławczych mogłoby dać podstawę do wniesienia kasacji w niniejszej sprawie.

Zatem i z tego względu kasacja nie może zostać uznana za zasadną.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.11. Wymogi opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej.

przepisy: art. 193 § 2 k.p.k., art. 174 k.p.k.

hasła: Świadek; Opinia biegłego

Postanowienie z dnia 3 listopada 2010 r., II KK 18/10

Teza:

- 1. Z przepisów k.p.k. nie wynika (...), aby w przypadku opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej (art. 193 § 2 k.p.k.) oprócz podpisu biegłego – eksperta sporządzającego opinię, konieczne było jej „zatwierdzenie” przez inne osoby lub kierownika jednostki.**
- 2. Przesłuchanie autora notatki, który zaniechał przesłuchania tych osób w charakterze świadków chociażby co do faktu głównego, na okoliczności informacji przekazanych przez obu tych mężczyzn, miałyby służyć pośredniemu obejściu zakazu z art. 174 k.p.k.**
- 3. Drugi człon definicji stanu nietrzeźwości, (z art. 115 k.k.), tj. zawartość alkoholu prowadzącą do stężenia przekraczającego wartość 0,5 ‰ odnosi się do sytuacji, gdy wprawdzie w czasie popełnienia czynu zawartość alkoholu we krwi lub wydychanym powietrzu nie przekracza określonych wskaźników, ale prowadzi w konsekwencji do ich przekroczenia.**

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy uznał, że zupełnie chybione są zarzuty umieszczone w punktach II i III kasacji. Przypomnieć jedynie wypada, że co do zarzutu ujętego w pkt. II, to Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego wyroku podniósł, iż brak podpisu kierownika Instytutu Ekspertyz Sądowych na opinii biegłego Cz. Ś. nie niweczy tego dokumentu jako opinii (str.5). Wprawdzie ta jednozdaniowa argumentacja nie została oparta na treści przepisów procesowych, ale jest ona trafna. Z żadnego z powołanych w zarzucie kasacji przepisów k.p.k. nie wynika bowiem, aby w przypadku opinii instytucji naukowej lub specjalistycznej (art. 193 § 2 k.p.k.) oprócz podpisu biegłego – eksperta sporządzającego opinię, konieczne było jej „zatwierdzenie” przez inne osoby lub kierownika jednostki. Przepis art. 200 § 2 pkt 3 k.p.k., wskazany w zarzucie kasacji jako naruszony, określa jedynie, że w przypadku opinii instytucji, opinia ta winna zawierać pełną nazwę i siedzibę instytucji, co w przypadku rzeczony opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych zostało spełnione (zob. k. 268). Również z przepisu art. 194 pkt 1 k.p.k. nie wynika, aby opinie podpisywały inne osoby, niż te, które wzięły udział w wydaniu opinii (art. 200 § 2 pkt 6 k.p.k.).

(...)

Nie można również uznać za słuszny zarzut opisany w pkt. I.1. kasacji. Nie jest prawdą, aby Sąd odwoławczy jedynie pozornie odniósł się do zarzutów apelacji kwestionujących stan nietrzeźwości oskarżonego. Ustosunkowując się do zarzutów apelacji Sąd odwoławczy powołał się na obliczenia retrospektywne biegłego i jedynie dodał, że niezależnie od twierdzeń świadka B. Ł., co do ustalania wyniku zawartości alkoholu we krwi do jed-

nego miejsca po przecinku, to z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych (k.268-269) wynika, iż zawartość alkoholu spożytego przez oskarżonego prowadziła do stężenia przekraczającego w czasie zdarzenia wartość 0,5 ‰ alkoholu w jego krwi (str.5). Wbrew wywodom skarżącego nie jest to odmienne ustalenie od ustaleń poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, ale jedynie opisanie tego samego ustalenia w inny sposób. Skoro bowiem spożyty alkohol prowadził do tego, że w czasie zdarzenia wartość alkoholu we krwi przekraczała 0,5 ‰, to przecież jest to ustalenie oparte na badaniu retrospektywnym zastosowanym przez biegłego z IES. Wydaje się, że źródłem błędu skarżącego jest niedostrzeżenie, iż Sąd odwoławczy odwołał się do wyniku w czasie zdarzenia; drugi człon definicji stanu nietrzeźwości, tj. zawartość alkoholu prowadzącą do stężenia przekraczającego wartość 0,5 ‰ odnosi się do sytuacji, gdy wprowadzie w czasie popełnienia czynu zawartość alkoholu we krwi lub wydychanym powietrzu nie przekracza określonych wskaźników, ale prowadzi w konsekwencji do ich przekroczenia (A. Wąsek w : Kodeks karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 1999, s. 412; M. Królikowski, R. Zawłocki: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 32 – 116, t. II, Warszawa 2010, teza 6 do art. 115 § 16; W. Gubała: Toksykologia alkoholu, Instytut Ekspertyz Sądowych, 1997, s. 68 – 69). Nawet jednak gdyby Sąd odwoławczy oparł się na tym drugim elemencie definicji, a więc pozostawiania oskarżonego od godziny 3⁵⁰ w fazie resorpcji alkoholu (wchłanianie alkoholu do krwioobiegu z przewodu pokarmowego), to przecież ilość spożytego alkoholu prowadziła do przekroczenia wartości 0,5 ‰, a to oznaczałoby zasadność przypisania oskarżonemu stanu nietrzeźwości w rozumieniu art. 115 § 16 k.k. Analiza okoliczności faktycznych potwierdza przy tym stanowisko obu sądów oraz biegłego, co do przyjęcia, że w momencie pobrania krwi oskarżony znajdował się na etapie eliminacji alkoholu. Nie jest kwestionowany fakt jednokrotnego pobrania od oskarżonego krwi w dniu wypadku (o godz. 6⁰⁰ – k. 70) oraz stwierdzony wynik badania laboratoryjnego (dwukrotny)– 0,59 ‰. Jeśli zważyć, że z ustaleń faktycznych wynika, iż wypadek miał miejsce ok. godz. 3⁵⁰ (nie wliczając jeszcze czasu umówienia się na wspólny wyjazd i dojazdu z dyskoteki do miejsca wypadku), zaś oskarżony w jego efekcie został „zaklinowany” w samochodzie, a po uwolnieniu go z samochodu przez straż pożarną został przewieziony do szpitala karetką o godz. 5⁵⁰ (godzina przyjęcia wskazana w dokumentacji lekarskiej dotyczącej oskarżonego), to staje się oczywiste, że nie mógł on alkoholu spożyć po wypadku. Skoro krew pobrano od oskarżonego przeszło po 130 minutach od zaistnienia wypadku, to przyjęcie przez biegłego z Instytutu Ekspertyz Sądowych, że trwała faza eliminacji alkoholu z organizmu jest jak najbardziej przekonywujące; ponadto wskazany błąd diagnostyczny przy badaniu krwi zastosowaną metodą (5-8 % zeznania B. Ł.) nawet w maksymalnym wymiarze nie skutkuje stwierdzeniem, iż stężenie alkoholu we krwi nie przekroczyłoby 0,5 promila. W tej sytuacji zaaprobowanie przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych nie może być skutecznie kwestionowane, zaś zarzut kasacji musi zostać uznany za chybiony.

Ma natomiast rację skarżący, że Sąd odwoławczy dopuścił się rażącej obrazy art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w odniesieniu do zarzutów apelacji dotyczących zaniechania dopuszczenia z urzędu dowodu z zeznań świadków, w tym nieustalonej z imienia i nazwiska dziewczyny, siedzącej obok kierowcy. Uzasadnienie wyroku Sadu odwoławczego w ogóle nie daje odpowiedzi co do zarzutu nieprzesłuchania tej dziewczyny, uczestniczki wypadku, co dowodzi albo małej wnikliwości w analizie postawionych w apelacji zarzutów, albo też nieumiejętności odparcia tego zarzutu. Podobnie, niestety, rzecz się ma jeśli chodzi o dopuszczenie dowodu z zeznań M. Pydyna, Z. Kotarskiego i Z. Marcza. Argumentacji Sądu odwoławczego, że brak tezy dowodowej czyni zarzut gołosłownym, nie sposób aprobować. Przecież teza dowodowa to okoliczności, które autor wniosku ma udowodnić określonym środkiem dowodowym (tu: zeznaniami świadków). Jeżeli autor apelacji wskazał szereg okoliczności dotyczących wypadku, a zwłaszcza do-

tyczących ustalenia jego sprawcy, które winny stanowić pytania do tych świadków, to przecież teza dowodowa jawiła się w sposób jednoznaczny. Wydaje się, że argumentacja Sądu odwoławczego wynikała raczej z niemożności znalezienia racjonalnego argumentu dla odparcia tego zarzutu, przy jaskrawo widocznych błędach w zakresie prowadzenia postępowania przygotowawczego oraz uchybieniach Sądu pierwszej instancji, które w konsekwencji dały podstawę skarżącemu do kwestionowania najistotniejszych elementów zdarzenia będącego przedmiotem osądu. Nie można przecież nie traktować jako błędu nie podjęcia jakiejkolwiek czynności dla ustalenia kim była dziewczyna siedząca obok oskarżonego, która w wyniku wypadku miała doznać – prawdopodobnie – złamania nogi, w sytuacji gdy istniały dowody wskazujące na możliwość jej identyfikacji (w protokole sekcji zwłok opisano informacje przekazane w wywiadzie lekarskim od T. P. – że dziewczyną tą była „dziewczyna kierowcy” – k.82; z zeznań A. P. wynikało, że syn powiedział mu, iż musiała mieć złamaną nogę – k. 52 – 53). Wagę tego dowodu dostrzegł prokurator przedłużając postępowanie i nakazując ustalenie tej osoby, by następnie z nieznanymi powodów i bez podjęcia jakichkolwiek czynności, po upływie miesiąca, zamknąć postępowanie i skierować akt oskarżenia do sądu. Uchybienie to powielił sąd, mimo, że ustalił przecież, iż w samochodzie była jeszcze dziewczyna. Jeśli do tego dodać i to, że w toku postępowania przygotowawczego nie przesłuchano M. P. – brata T. P., który na miejsce wypadku przyjechał z ojcem i był przy rozmowie z bratem, a także, iż w toku tego postępowania nie zgromadzono dokumentacji wyjazdowej straży pożarnej, która, co jest niewątpliwe, oswobodziła kierowcę zaklinowanego w samochodzie, a także nie zgromadzono dokumentacji wyjazdowej karettek i nie pobrano krwi po raz drugi od oskarżonego, to jawi się jako oczywiste, że postępowanie przygotowawcze było prowadzone, łagodnie rzecz oceniając, niestarannie.

Pomimo tak krytycznej oceny Sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy uznał, że opisane wyżej rażące uchybienie przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. nie mogło mieć jakiegokolwiek wpływu na treść orzeczenia zaskarżonego kasacją. Otóż trzeba wyraźnie zaznaczyć, że oba te zarzuty apelacji miały na celu zakwestionowanie ustalenia co do tego, iż to właśnie oskarżony kierował samochodem Mazda 626, a zatem, że to on był sprawcą wypadku. Temu bowiem miało służyć przesłuchanie Z. M. na okoliczność informacji spisanych w notatce (k. 8), Z. K. na okoliczność rozmowy z T. P. w szpitalu (notatka – k.11), jak i M. P. Zestawienie treści zeznań Andrzeja P., przybyłego na miejsce wypadku razem z drugim synem Michałem, z treścią notatki sporządzonej przez Z. M. (k. n8), rzeczywiście dowodzi rozbieżności w tym zakresie. Rzeczą istotną jest jednak to, że notatka urzędowa nie może w procesie karnym zastąpić protokołu, wtedy gdy protokół z określonej czynności jest wymagany ustawą procesową (por. art. 393 § 1 in fine k.p.k.; Z. Kwiatkowski: *Dopuszczalność wykorzystania notatek urzędowych w procesie karnym*, PS 1994, z. 7-8, s. 56 – 58). Treść notatki z k. 8 wskazuje w sposób jednoznaczny, iż ujęto w niej informacje, które zawierają oświadczenia T. P. i Ł. M. co do osoby kierującego pojazdem; jasne jest, że oświadczenia te winny stanowić przedmiot czynności przesłuchania w charakterze świadka, zwłaszcza, iż obaj byli uczestnikami wypadku. Ł. M. został następnie przesłuchany w charakterze świadka w tym postępowaniu i wyraźnie wskazał, że to oskarżony kierował samochodem Mazda 626. Tomasz P. nie został w toku postępowania przesłuchany, pomimo, iż z akt sprawy nie wynika aby w pierwszej dobie po wypadku istniały przeszkody do przesłuchania go choćby co do najistotniejszego faktu. W tej sytuacji przesłuchanie autora notatki, który zaniechał przesłuchania tych osób w charakterze świadków chociażby co do faktu głównego, na okoliczności informacji przekazanych przez obu tych mężczyzn, miałyby służyć pośredniemu obejściu zakazu z art. 174 k.p.k. (por. np. wyrok SN z dnia 22 lutego 1978 r., I KR 12/78, OSPiKA 1979, nr 7-8, K 142; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2001 r., III KKN 545/99, Lex nr 51943). Niezależnie jednak od wszystkich tych okoliczności podkreślić

stanowczo należy, że zebrane w sprawie dowody wskazują w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości na sprawcę wypadku. Co więcej, nawet procesowe potwierdzenie treści tych notatek urzędowych w sposób pożądaný przez skarżącego nie zmieníłoby tego faktu. Otóż z treści notatki k. 8 wynikało, że zarówno T. P., jak i Ł. M. nie byli kierowcami samochodu Mazda 626; z notatki k. 11 wynika jedynie to, że obaj ci mężczyźni nie potrafili powiedzieć nic o dziewczynie. Tymczasem z akt sprawy wynika, że Z. M. przeprowadzał czynności oględzin od godz. 5¹⁵ do 5⁴⁰ (k. 4), a T. P. jak i Ł. M. podeszli już po zakończeniu tych czynności i dla nich została wówczas wezwana karetka (k. 8). Z niekwestionowanych w tym zakresie zeznań A. P. wynikało zaś, że gdy wraz z synem Tomaszem P. oraz Ł. M. podjechali do policjantów, to w tym czasie samochód Mazda był ładowany na lawetę (k. 52 – 53), a zatem uwolniono już kierowcę tego samochodu. To, że na miejscu zdarzenia była straż pożarna, aby uwolnić „zakleszczony” kierującego przez zmiążdżony samochód, wynikało natomiast z zeznań P. W. (k. 58 – 59) i K. G. (k. 259 i nast.). Faktem bezspornym jest, że na miejscu zdarzenia nie było dziewczyny, która jechała tym samochodem. Z dokumentacji medycznej dotyczącej M. K. wynika z kolei, że znalazł się on na pogotowiu o godzinie 5⁵⁰, gdy tymczasem T. P. został przyjęty na pogotowie, przywieziony przez karetkę pogotowia, o godzinie 7⁰⁵ (k. 142). Z notatki urzędowej na k. 3 wynika natomiast, że już ok. godziny 5⁴⁵ K. G. udał się do szpitala w P. celem pobrania krwi i ustalenia obrażeń od kierującego pojazdem; krew pobrano od M. K. o godzinie 6⁰⁰. Oczywistym jest zatem, że kierującym pojazdem mógł być wyłącznie M. K. Jeśli do tego dodać, że wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony tylko na korzyść oskarżonego, to wobec bezspornego ustalenia, iż to oskarżony kierował samochodem Mazda 626 oraz był w stanie nietrzeźwości w rozumieniu art. 115 § 16 k.k., przesłuchanie dziewczyny, która była w samochodzie i – prawdopodobnie – doznała obrażeń ciała, nie mogłoby zostać procesowo wykorzystane na niekorzyść oskarżonego. Ewentualne ustalenie jej obrażeń ciała nie mogłoby zatem zostać ujęte ani w opisie czynu, ani, jeśliby mieściły się w obrażeniach ciała określonych w art. 177 § 1 lub § 2 k.k., w jego kwalifikacji. W tym układzie procesowym oba te zarzuty kasacji nie mogły prowadzić do uwzględnienia kasacji.

Pozostałe zarzuty kasacji okazały się chybione. Nie sposób uznać, że Sąd odwoławczy zaakceptował pogląd Sądu pierwszej instancji, jakoby nieostrożność stanowiła formę umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika bowiem, że to kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości stanowiło o umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (str. 13, 18 uzasadnienia). Ujęte na stronie 13 zdanie rozpoczynające ostatni akapit, stanowi jedynie nieumiejętne, i uproszczone od strony językowej, połączenie dwóch elementów ustalonych przez Sąd pierwszej instancji, tj. rażąco nieostrożnego prowadzenia pojazdu mechanicznego, co opisano szczegółowo na stronach 11 – 13, a także umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa, polegającego na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości. Aprobata takiego poglądu przez Sąd odwoławczy ze zrozumiałych powodów nie może stanowić o naruszeniu przepisu art. 9 § 2 k.k. Natomiast kwestia prawidłowości ustaleń w zakresie przypisania określonego zachowania oskarżonego, jako stanowiącego o nieumyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, leżała poza obszarem kontroli Sądu Najwyższego, wobec braku zarzutu w tym zakresie.

Nie ma również racji skarżący, że Sąd odwoławczy jedynie pozornie rozpoznał zarzut IV apelacji, zarzut oparty na konstrukcji tzw. czynu współkaranego uprzedniego. Fakt, że Sąd odwoławczy nie zaaprobował poglądu prawnego zawartego w apelacji nie dowodzi nienależytego rozpoznania zarzutu apelacji. W uzasadnieniu wyroku znalazły się przecieź stwierdzenia odnoszące się do poruszanej w apelacji problematyki (str. 7), a faktem jest, że Sąd odwoławczy przy niekwestionowaniu przez autora apelacji ustaleń faktycznych w zakresie czasu i drogi przejechanej przez oskarżonego do momentu spowodowania

wania wypadku drogowego, zróżnicowanych przyczyn jego zaistnienia, opart się na koncepcji dwóch czynów zabronionych, co do których nie zachodzi możliwość ich redukcji na podstawie koncepcji tzw. czynów współukaranych uprzednio lub następczo.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.12. Ocena sytuacji majątkowej skazanego w chwili orzekania w przedmiocie wniosku o przyznanie obrońcy z urzędu

przepisy: art. 84 § 1 k.p.k., art. 78 § 1 k.p.k.

hasła: Adwokat z urzędu

Postanowienie z dnia 25 listopada 2010 r., V KZ 70/10

Teza:

- 1. Zgodnie z regułą rebus sic stantibus – Sąd Okręgowy powinien ocenić sytuację majątkową skazanego w chwili orzekania w przedmiocie wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu, a na ten czas skazany przedstawił zaświadczenie z zakładu karnego, że nie jest zatrudniony odpłatnie, a na koncie depozytowym nie ma środków finansowych.**
- 2. Przepisy art. 78 § 1 k.p.k. oraz stanowiący jego rozwinięcie § 284 ust. 1 regulaminu urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 38, poz. 249 ze zm.), nie wymagają udokumentowania sytuacji majątkowej, a tylko należytego wykazania, że oskarżony nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Dlatego też wymóg ten może zostać spełniony przez złożenie pisemnego oświadczenia o stanie majątkowym.**

Z uzasadnienia:

„Zaskarżonym zarządzeniem przewodniczący wydziału karnego Sądu Okręgowego w S. odmówił przyjęcia kasacji wniesionej przez skazanego z powodu niezuzupełnienia braku przez sporządzenie i podpisanie przez obrońcę będącego adwokatem. Zarządzenie to wydano w związku z postanowieniem z dnia 6 lipca 2010 r. o nieuwzględnieniu wniosku skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu i niesporządzeniem kasacji przez obrońcę ustanowionego z wyboru. Na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji zażalenie wniósł skazany kwestionując przede wszystkim zasadność wydania postanowienia o odmowie wyznaczenia obrońcy z urzędu, gdy zdaniem skarżącego, wykazał w sposób należyty, że nie jest w stanie tych kosztów ponieść.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie jest zasadne w zakresie w jakim stawia zarzut błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie do okoliczności wskazanych w art. 78 § 1 k.p.k. Otóż z treści zaskarżonego postanowienia wynika, że podstawą nieuwzględnienia wniosku skazanego było niewystarczające, w ocenie Sądu Okręgowego, udokumentowanie przez skazanego sytuacji majątkowej, gdy z analizy akt wynika, że skazany przed pozbawieniem wolności pracował dorywczo i osiągał dochód w wysokości 2500 zł miesięcznie. Jednakże to ustalenie nie było aktualne w czasie orzekania, gdyż skazany już nie pracował z powodu odbywania kary pozbawienia wolności. Tym samym – zgodnie z regułą rebus sic stantibus – Sąd Okręgowy powinien ocenić sytuację majątkową skazanego w chwili orzekania w przedmiocie wniosku o wyznaczenie obrońcy z urzędu, a na ten czas skazany przedstawił zaświadczenie z zakładu karnego, że nie jest zatrudniony odpłatnie, a na koncie depozyto-

wym nie ma środków finansowych. Natomiast Sąd Okręgowy nie ustalił, aby skazany posiadał inne źródła dochodów, pomimo przebywania w warunkach pozbawienia wolności, ani też, aby miał oszczędności zdeponowane poza zakładem karnym. Trzeba bowiem zauważyć, że przepisy art. 78 § 1 k.p.k. oraz stanowiący jego rozwinięcie § 284 ust. 1 regulaminu urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 2007 r. Nr 38, poz. 249 ze zm.), nie wymagają udokumentowania sytuacji majątkowej, a tylko należytego wykazania, że oskarżony nie jest w stanie ponieść kosztów obrony bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Dlatego też wymóg ten może zostać spełniony przez złożenie pisemnego oświadczenia o stanie majątkowym.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji, a także poprzedzające je postanowienie o odmowie ustanowienia skazanemu obrońcy z urzędu dla rozważenia kwestii sporządzenia kasacji. Przy ponownym rozpatrzeniu wniosku skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu należy mieć na uwadze, że skazany wykazał w sposób należyty swoją sytuację rodzinną i majątkową. Z urzędu należy też podnieść, że przepis art. 81 § 1 k.p.k. wyraźnie wskazuje, iż wyznaczenie obrońcy z urzędu należy do kompetencji prezesa właściwego sądu (przewodniczącego wydziału, upoważnionego sędziego) i ma formę zarządzenia (art. 93 § 2 k.p.k.). Odczytując a contrario art. 81 § 1 k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.p.k. – także prezes sądu jest uprawniony do wydania decyzji odmownej, która, zgodnie z art. 93 § 2 k.p.k., będzie miała również formę zarządzenia. Tak więc w zaistniałej sytuacji procesowej nie jest wymagane wydanie przez sąd decyzji w przedmiocie wniosku skazanego o wyznaczenie obrońcy z urzędu.”

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Uczestnictwo żołnierza zawodowego w szkoleniu poligonowym a przywrócenie terminu

przepisy: art. 463 § 1 k.p.k.

hasła: Terminy –zawite; Przywrócenie terminu; Żołnierz

Postanowienie z dnia 23 listopada 2010 r., WZ 52/10

Teza:

Nie ulega wątpliwości, iż dysponowanie przez żołnierza zawodowego swoim czasem jest mocno ograniczone. Ograniczenia te w istotny sposób ulegają zwiększeniu w czasie szkolenia poligonowego, kiedy to żołnierze wykonują swoje obowiązki służbowe w warunkach bojowych, maksymalnie zbliżonych do warunków działań wojennych. Nie wymaga szerszego uzasadnienia fakt, że właśnie w czasie takich zajęć żołnierz zawodowy w stopniu oficera jest obciążony szeregiem obowiązków, musi niezwłocznie wykonywać polecenia i rozkazy wyższych przełożonych bez względu na porę dnia czy nocy, warunki pogodowe czy też własne zmęczenie fizyczne lub psychiczne. W takich to specyficznych okolicznościach, niezależnych przecież od oskarżonego, doszło do niedotrzymania przez niego terminu zawitego do wniesienia zażalenia na postanowienie Wojskowego Sądu Okręgowego w W. z dnia 27 stycznia 2010 r., a skoro tak to należało uwzględnić zażalenie oskarżonego i zmienić zaskarżone orzeczenie przez przywrócenie terminu do złożenia środka odwoławczego.

1.4. Zagadnienia prawne

1.4.1. Sygn. akt I KZP 24/10 – Skład 7 sędziów

Czy posiadanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej związane z jego zażywaniem lub zamiarem zażycia ("na własny użytek"), stanowi realizację znamion typu czynu zabronionego z art. 62 ustawy z dnia 21 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.)?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.2. Sygn. akt I KZP 23/10 – Skład 7 sędziów

Czy sąd orzekając na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie tymczasowego aresztowania (przedłużenia jego stosowania) jest uprawniony do badania i oceny trafności kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu przyjętej przez oskarżyciela publicznego, a w szczególności, czy badając przesłanki stosowania tego środka jest nią związany?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.3. Sygn. akt I KZP 25/10

Czy następstwem postanowienia o przywróceniu terminu do wniesienia apelacji przez oskarżonego jest uchylenie prawomocności wyroków sądów obu instancji, w sytuacji gdy była już rozpoznawana apelacja prokuratora od tego samego wyroku, którego dotyczyło przywrócenie terminu a sąd odwoławczy w wyniku jej rozpoznania zmienił wyrok sądu pierwszej instancji?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.4. Sygn. akt I KZP 26/10

Czy wobec regulacji prawnej, przyjętej w art. 75 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 167, poz. 1191 w brzmieniu obowiązującym od dnia 17 czerwca 2010 r.), sądem właściwym do rozpoznania odwołania od orzeczenia komisji dyscyplinarnej jest wydział karny sądu okręgowego właściwego według siedziby kancelarii obwinionego komornika?

a w razie odpowiedzi negatywnej:

Czy wobec regulacji prawnej, przyjętej w art. 75 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 167, poz. 1191 w brzmieniu obowiązującym od dnia 17 czerwca 2010 r.), sądem właściwym do rozpoznania odwołania od orzeczenia komisji dyscyplinarnej jest sąd pracy i ubezpieczeń społecznych sądu okręgowego właściwego według siedziby kancelarii obwinionego komornika czy też wydział cywilny takiego sądu okręgowego?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.5. Sygn. akt I KZP 27/10

Czy przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., nakazujący organom postępowania (sądowi) umorzenie postępowania karnego, obliguje do umorzenia tego postępowania z powodu przedawnienia karalności w trakcie trwania przewodu sądowego (a więc przed przystąpieniem do wyrokowania i przypisania czynu w tymże wyroku), mając na względzie opis czynu i jego kwalifikację prawną zawartą w akcie oskarżenia, czy też możliwe (a wręcz konieczne) jest dalsze prowadzenie postępowania karnego w przypadku, gdy sąd widzi możliwość zakwalifikowania zachowania oskarżonego według innego przepisu ustawy karnej o częściowo innych znamionach, aniżeli jest to ujęte w akcie oskarżenia (w ramach tego samego zdarzenia faktycznego), zagrożonego surowszą karą, co powoduje, iż nie nastąpiło jeszcze przedawnienie karalności tego przestępstwa?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.1.1. Zasady odczytywania na rozprawie głównej protokołów przesłuchań świadków i oskarżonych są zgodne z konstytucją

7 grudnia 2010 r. o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał pytanie prawne Sądu Rejonowego w Lublinie IX Wydział Karny dotyczące zasad odczytywania na rozprawie głównej protokołów przesłuchań świadków i oskarżonych.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 392 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim uzależnia od braku sprzeciwu obecnych stron postępowania możliwość odczytania na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 konstytucji oraz z art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że wymóg szybkości i sprawności postępowania karnego, mający na celu rozpatrzenie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, nie może stanowić podstawy do dalszych ograniczeń zasady bezpośredniości, służącej ustaleniu prawdy (materiałnej) w procesie karnym. Trybunał przypomniał, że art. 392 § 1 kodeksu postępowania karnego już sam w sobie, stanowi odstępstwo od wspomnianej zasady. Dlatego przepis ten powinien podlegać ścisłej wykładni i wyjątkowemu zastosowaniu. Trybunał podkreślił, że szybkość postępowania karnego nie jest nadrzędnym celem procesu karnego i musi ustąpić innym celom. Przede wszystkim są nimi wykrycie sprawcy przestępstwa i ochronienie od odpowiedzialności osoby niewinnej. Zarówno bowiem konstytucja jak i przepisy kodeksu postępowania karnego przedkładają nad tempo postępowania osiągnięcie sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Trybunał Konstytucyjny uznał, że wyeliminowanie z art. 392 § 1 k.p.k. możliwości złożenia sprzeciwu przez obecną na rozprawie stronę co do odstąpienia od bezpośredniego przesłuchania świadka stanowiłoby naruszenie gwarancji konstytucyjnych związanych zarówno z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 konstytucji) jak i prawem do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji). Ograniczenie uprawnień procesowych stron postępowania karnego w rozważanym przypadku Trybunał uznał za pozbawione dostatecznych racji.

Jednocześnie Trybunał podkreślił, że przestrzeganie zasady bezpośredniości nie jest wartością absolutną. W pewnych przypadkach musi ustąpić innym wartościom. Jednak ograniczenie tej zasady ze względu na szybkość i ekonomię procesową może być dopuszczalne tylko w sytuacji, w której nie dochodzi do sprzeczności z celem dochodzenia prawdy w procesie ani do ograniczenia uprawnień procesowych, zagwarantowanych uczestnikom postępowania. Preferowanie ekonomii procesowej, przy ryzyku dokonania nieprawidłowych ustaleń, może prowadzić do poważnych błędów w orzekaniu. Skutkiem,

w razie zaskarżenia wyroku, może być jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W takim wypadku przyczyni się to nie do skrócenia, lecz do wydłużenia postępowania.

W ocenie Trybunału negatywną ocenę dopuszczalności dalszego ograniczania zasady bezpośredniości pogłębia okoliczność, że w polskim procesie karnym odstępstwa od zasady bezpośredniości oznaczają głównie szerokie ujawnianie i wprowadzanie do materiału dowodowego protokołów policyjnych (generalnie zrównanych w znaczeniu dowodowym z protokołami prokuratorskimi i sądowymi), a więc dowodów, które powstały w sytuacji nieobecności oskarżonego i tym samym poważnie ograniczających jego prawo do obrony.

Rozprawie przewodniczyła sędzia TK Ewa Łętowska, a sprawozdawcą była sędzia TK Teresa Liszcz.

Wyrok jest ostateczny, a jego **sentencja podlega ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.**

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2.1. Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 555 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1997r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w zakresie, w jakim wskazany przepis wprowadza zbyt krótki roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, uniemożliwiający dochodzenie odszkodowania w państwie prawa w dłuższym okresie, z art. 2 Konstytucji i art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.2. Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)

RPO wystąpił z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jako terminu zawitego – z art. 45 ust. 1 i z art. 2 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.3. Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o zbadanie zgodności art. 115 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

2.2.8. Orzekanie grzywny na podstawie Prawa lotniczego (P 43/10)

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy przedstawił pytanie prawne, czy art. 210 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze jest zgodny z art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

2.2.9. Wyłączenie z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym (SK 27/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 40 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w zakresie, w jakim ustawodawca nie wskazał w art. 40 § 1 kodeksu postępowania karnego przesłanki wyłączenia z mocy prawa sędziego od udziału w sprawie, jeżeli brał już udział w wydaniu orzeczenia w postępowaniu odwoławczym.

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

2.2.10. Postępowanie karne: wniesienie substydnarnego aktu oskarżenia i brak możliwości przywrócenia terminu (SK 28/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

2.2.11. Prawo oskarżonego do wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka (SK 26/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca zgodności art. 184 § 8 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, w zakresie, w jakim nie przyznaje oskarżonemu, analogicznie do prokuratora, prawa wystąpienia w postępowaniu sądowym z wnioskiem o uchylenie postanowienia o zachowanie w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka w sytuacji, w której okaże się, że w czasie wydania tego postanowienia nie istniała uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej, albo że świadek złożył świadomie fałszywe zeznania lub nastąpiło jego ujawnienie.

」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」 」

5. Informacja międzynarodowa

(opr. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, członek Biura Studiów i Analiz SN)

5.1. Rada Europy

5.1.1. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

5.1.2. Niezawisłość sędziowska; orzekanie przez asesorów a standard prawa do sądu niezawisłego z art. 6 ust. 1 Konwencji

przepisy: art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

hasła: Niezawisłość sędziowska; Asesorzy; Prawo do rzetelnego procesu

Wyrok z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie *Henryk Urban i Ryszard Urban przeciwko Polsce* (skarga nr 23614/08) – naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji

Tezy:

1. **Asesor nie może być uznany za niezawisły sąd, jak tego wymaga art. 6 ust. 1 Konwencji. Wystarczającym powodem dla takiej oceny jest okoliczność, że mógł być odwołany z funkcji przez Ministra Sprawiedliwości w każdym czasie w okresie pełnienia tej funkcji, jak również to, że nie istniały odpowiednie gwarancje chroniące przed arbitralnym wykonywaniem przez Ministra Sprawiedliwości kompetencji przyznanych mu względem asesorów.**
2. **Ze względu na zasadę pewności prawa, jak również na fakt likwidacji stanu naruszenia standardu konwencyjnego przez ustawodawcę, orzeczenie naruszenia Konwencji nie musi powodować uruchomienia obowiązku państwa w zakresie wznowienia wszystkich postępowań, w których w pierwszej instancji orzekali asesorzy.**

Omówienie:

1. Stan faktyczny sprawy

Skarżący zostali obwinieni o popełnienie wykroczenia polegającego na odmowie udzielenia policji informacji co do ich tożsamości. Jednemu z oskarżonych przedstawiono ponadto zarzut używania słów wulgarnych w miejscu publicznym. Po raz pierwszy zostali skazani wyrokiem nakazowym dnia 13 września 2006 r. Wskutek złożenia sprzeciwu postępowanie przeprowadzono ponownie. Skarżący kilkakrotnie składali wnioski o wyłączenie sędziów orzekających w ich sprawie. Jeden z wniosków został uwzględniony. Ostatecznie dnia 2 października 2007 r. obaj skarżący zostali skazani na kary grzywny w kwocie 100 zł za odmowę udzielenia informacji o ich tożsamości. Drugi skarżący został uniewinniony od zarzutu używania słów wulgarnych w miejscu publicznym.

Obaj skarżący złożyli apelację od tego wyroku. Podnieśli w niej m.in. zarzut, że w ich sprawie orzekał asesor, który nie jest sędzią. Powołali się przy tym na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., w którym TK stwierdził niezgodność z

Konstytucją RP przepisów ustawy o ustroju sądów powszechnych regulujących status asesorów i powierzenie im funkcji orzeczniczych.

Dnia 10 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy w Krośnie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

2. Zarzuty sformułowane przez skarżących

Skarżący podnieśli zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji z powodu orzekania w ich sprawie (w pierwszej instancji) przez sąd, który nie spełniał wymogu niezawisłości.

3. Rozstrzygnięcie Trybunału

Rząd przedstawił w sprawie obszerną argumentację, tak co do meritum zarzutu, jak i celowości jego rozpoznania. Rząd twierdził m. in., że nie ma już potrzeby zajmowania się przez Europejski Trybunał Praw Człowieka sprawą zgodności z Konwencją orzekania przez asesorów, gdyż po wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r. polski ustawodawca doprowadził do likwidacji tej instytucji. Rząd podkreślił również wagę skutków, jakie może wywołać ewentualne stwierdzenie przez Trybunał niezgodności orzekania przez asesorów z art. 6 ust. 1 Konwencji. Takie orzeczenie może doprowadzić do otwarcia drogi prawnej do wznowienia tysięcy prawomocnie zakończonych postępowań sądowych.

Trybunał uznał jednak zasadność merytorycznego rozpoznania zarzutów skarżących. Rozpoczął od przypomnienia standardu prawa do sądu niezawisłego, jaki na gruncie art. 6 ust. 1 Konwencji ukształtowało jego orzecznictwo. Następnie stwierdził, że jego rolą jest dokonanie oceny, czy asesor B. R.-G., która orzekała w sprawie skarżących w pierwszej instancji, spełniała wymogi niezawisłości.

Trybunał obszernie przywołał ustalenia poczynione przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku w sprawie SK 7/06 i postanowił odnieść je do zarzutu skarżących. Stwierdził, że chociaż wyrok TK dotyczył kontroli zgodności norm ustawy z Konstytucją, to jednak jego ustalenia mogą zostać zastosowane do okoliczności rozstrzyganej przez niego sprawy, uwzględniając podobieństwo pomiędzy konstytucyjnym i konwencyjnym standardem niezawisłości sędziowskiej. Trybunał odnotował, że TK orzekł niezgodność badanej ustawy z art. 45 Konstytucji, a wyrażone w nim gwarancje rzetelnego procesu są identyczne z uregulowanymi w art. 6 ust. 1 Konwencji. Trybunał uznał, że dokonanie przez niego odmiennej oceny i wydanie wyroku odmiennego niż ten ogłoszony przez TK byłoby usprawiedliwione tylko wówczas, gdyby ustalił, że sąd krajowy (czyli TK) dokonał nieprawidłowej interpretacji lub nieprawidłowego zastosowania Konwencji lub standardów wynikających z jego orzecznictwa.

Ostatecznie Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że asesor B.R.-G. nie może być uznana za niezawisły sąd, jak tego wymaga art. 6 ust. 1 Konwencji. Wystarczającym powodem dla takiej oceny jest okoliczność, że mogła być odwołana z funkcji asesora przez Ministra Sprawiedliwości w każdym czasie w okresie pełnienia tej funkcji, jak również to, że nie istniały odpowiednie gwarancje chroniące przed arbitralnym wykonywaniem przez Ministra Sprawiedliwości kompetencji przyznanych mu względem asesorów.

Następnie Trybunał zbadał, czy brak przymiotu niezawisłości u sędziego orzekającego jednoosobowo w pierwszej instancji nie został zniwelowany przez rozpoznanie sprawy skarżących przez sąd drugiej instancji, spełniający już wymogi art. 6 ust. 1 Konwencji. Trybunał stwierdził, że do takiego zniwelowania naruszenia nie doszło, gdyż sąd drugiej instancji nie był władny uchylić wyroku właśnie z powodu wydania go przez asesora.

Orzekając jednogłośnie naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, Trybunał wyraźnie stwierdził w punkcie 56 uzasadnienia wyroku, że w sprawie skarżących nie zaistniały okoliczności, które wymagałyby wznowienia postępowania krajowego zakończonego prawomocnym

wyrokiem. Jednocześnie w części uzasadnienia wyroku poświęconej jego skutkom (punkty 64 – 67) Trybunał obszernie określił następstwa swego wyroku w krajowym porządku prawnym. Powołując się na zasadę pewności prawa, jak również na fakt likwidacji stanu naruszenia standardu konstytucyjnego i konwencyjnego przez ustawodawcę, Trybunał stwierdził, że „w tym szczególnym kontekście orzeczenie naruszenia [Konwencji] nie musi uruchamiać obowiązku państwa w zakresie wznowienia wszystkich postępowań, w których w pierwszej instancji orzekali asesory.”

Trybunał nie zasądził zadośćuczynienia na rzecz skarżących.

Orzeczenie na stronach Trybunału:

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/view.asp?item=1&portal=hbkm&action=html&highlight=23614/08&sessionid=63147127&skin=hudoc-en>

5.2. UNIA EUROPEJSKA

5.2.1. Orzecnictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości

5.2.2. Informacja o prawodawstwie unijnym lub podjętych inicjatywach prawodawczych

W dniach 2-3 grudnia 2010 r. odbyło się 3051 posiedzenie Rady UE, dotyczące obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE. Rada przyjęła na nim projekt dyrektywy w sprawie zwalczania handlu ludźmi, która ma zastąpić decyzję ramową Rady 2002/629/WSiSW w sprawie zwalczania handlu ludźmi.

Na wspomnianym posiedzeniu Rady UE zaaprobowano także w sposób generalny tekst projektu dyrektywy w sprawie prawa do informacji w postępowaniu karnym [projekt Komisji z dnia 20 lipca 2010 r., dokument SEK (2010) 907; SEK (2010) 908]. Stanowi on drugą z pakietu sześciu planowanych dyrektyw regulujących sytuację oskarżonego w postępowaniu karnym.

Informacja prasowa z 3051 posiedzenia Rady UE (dostępna w j. angielskim):

http://www.consilium.europa.eu/ueDocs/cms_Data/docs/pressData/en/jha/118183.pdf

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Artur Kotowski, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- L. Gardocki (red.), J. Godyń (red.), M. Hudzik (red.), L.K. Paprzycki (red.), Dialog między sądami i trybunałami, Warszawa 2010
- M. Noszczyk-Bernasiewicz, Nietelni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji, Katowice 2010

- W. Maciejko, A. Korcz-Maciejko, Postępowanie w sprawach osobowych w Policji, Wrocław 2010
- D. Piotrowicz, Negocjacje kryzysowe i policyjne. Wybrane zagadnienia psychologiczne i kryminologiczne, Warszawa 2010
- C. Kulesza (red.), Porozumienia karnoprocesowe w praktyce wymiaru sprawiedliwości, Białystok 2010
- P. Britton, Profil mordercy, Kraków 2010
- W. Marcinkowski, Kodeks karny. Część wojskowa. Komentarz, Warszawa 2011
- A. Sochorzewska, Ochrona prawna systemów informatycznych wobec zagrożenia cyberterroryzmem, Warszawa 2010

6.2. Przegląd czasopism

Palestra 2010 nr 9-10

- Leszek Garlicki, Niektóre zagadnienia orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 2009 r.
- Jacek Kędziński, Ochrona prywatności i intymności w polskim prawie karnym – *de lege ferenda*
- Ewelina Kutermankiewicz, Sprawy z powództwa osadzonych o ochronę dóbr osobistych w związku z przeludnieniem więzień – nowe spojrzenie na problem
- Łukasz Twarowski, Legalizacja i procesowe wykorzystanie podsłuchów zgromadzonych w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych Policji
- Barbara Nita, Podstawy odmowy wykonania europejskiego nakazu aresztowania (cz. 2) Maciej Fingas, W sprawie przekraczania granic podmiotowych środka odwoławczego w procesie karnym (cz. 2)
- Paweł Malarecki, Nierówne wymogi proceduralne jako ograniczenie prawa do sądu – o argumentach wykorzystanych i niewykorzystanych przez Trybunał Konstytucyjny (cz. 2)

Prokuratura i Prawo 2010 nr 9

- Bogusław Sygit, Rysopis genetyczny – perspektywy predykcji wyglądu nieznanego sprawcy przestępstwa ze śladu DNA
- Rafał Kierzyński, Wzajemne uznawanie orzeczeń przepadku między państwami członkowskimi Unii Europejskiej
- Katarzyna Baron, Zgoda pacjenta
- Katarzyna Banasik, Bigamia w polskim prawie karnym
- Agnieszka Zdanowska, Bezkarność przekupstwa
- Izabela Stolarczyk, Odpowiedzialność za nierzetelne wystawienie faktury VAT
- Tomasz Oczkowski, Karnoprawna ocena przemytu papierosów

- Cezary Michalczuk, Współpraca prawna w sprawach karnych z "rajami podatkowymi"

Przegląd Sądowy Nr 7-8/2010

- Robert Kaczor, Cele wykonywania dozoru nad skazanym a model kurateli sądowej
- Wojciech Kociubiński, Glosa do postanowienia z dnia 16 maja 2007 r., III KK 46/06
- Prokuratura i Prawo 2010 nr 10
- Feliks Prusak, Wybrane problemy procesowe w orzecznictwie Sądu Najwyższego
- Jacek Czabański, Stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce na tle porównawczym Marcin Przestrzelski, Skutki wadliwego delegowania sędziego
- Damian Gil, Domniemania prawne w postępowaniu prywatnoskargowym
- Igor Zduński, Przesłanki ryzyka nowatorstwa
- Marek Siwek, Wykonanie przepadku i nawiązki na rzecz Skarbu Państwa
- Kazimierz Postulski, Nowe zasady wykonywania przez sąd środka zabezpieczającego określonego w art. 95a kodeksu
- Kamil Rogoziński, Wiarygodne informacje o przestępstwie jako przesłanka zarządzenia zakupu kontrolowanego
- Stanisław Krawczyk, Środki poszukiwania dowodów we włoskim procesie karnym Grzegorz Chmielewski, Prokuratura jako gwarant ochrony praw i wolności w Republice Słowackiej
- Bogusław Sygit, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. II KK 198/09 (dot. wykładni art. 235 k.k.)
- Tomasz Krawczyk, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2007 r., sygn. I KZP 24/07 (dot. nieobecności oskarżonego na rozprawie)
- Jarosław Kasiński, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2009 r., sygn. WSP 9/09 (dot. skargi na przewlekłość postępowania karnego)

Prokuratura i Prawo 2010 nr 11

- Michał Płachta, Konflikty jurysdykcyjne w sprawach karnych: pojęcie, geneza i środki zaradcze
- Justyna Badziak, Kryteria przedmiotowe podobieństwa przestępstw
- Robert Kaczor, Dane osobopoznawcze w kontekście ograniczeń prawa karnego
- Tomasz Koziół, Znaczna ilość środka odurzającego
- Anna Gadomska-Radel, Ocena wiarygodności zeznań dzieci
- Katarzyna Cebula, Skutki cofnięcia środka odwoławczego
- Marek Siwek, Wykonanie niektórych środków karnych
- Anna Jacek, Odpowiedzialność zakładu opieki zdrowotnej na zasadzie słuszności

- Damian Gil, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2008 r., sygn. I KZP 19/08 (dot. skutków niestawiennictwa oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika na rozprawie)
- Bogusław Sygit, Wiesław Juchacz, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2010 r., sygn. II KK 198/09 (dot. wykorzystania badań przesiewowych)
- Józef Gurgul, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 kwietnia 2009 r., sygn. II AKa 69/09 (dot. obowiązku udziału prokuratora)

Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu 2010 nr 2

- Piotr Czarny, Opinia prawna w sprawie trzech wniosków poselskich zgłoszonych na posiedzeniu sejmowej komisji śledczej powołanej przez uchwałę Sejmu z 4 listopada 2009 r.
- Wojciech Odrowąż-Sypniewski, Opinia prawna na temat dopuszczalności badania przez komisję śledczą spraw objętych wnioskami dowodowymi zgłoszonymi przez członków komisji na posiedzeniu 19 stycznia 2010 r.
- Andrzej Sakowicz, Opinia prawna na temat niektórych przepisów projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw
- Andrzej Sakowicz, Opinia prawna na temat sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz zmianie niektórych innych ustaw
- Jan Lipski, Opinia prawna na temat zakresu uprawnień zespołów interdyscyplinarnych, o których mowa w projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw oraz zgodności projektowanych przepisów z Konstytucją
- Leszek Bosek, Opinia na temat legislacyjnej spójności oraz zgodności z Konstytucją projektu ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw
- Eleonora Zielińska, Opinia prawna na temat sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie zmiany ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz o zmianie niektórych innych ustaw
- Piotr Chybalski, Opinia prawna na temat projektu uchwały zmieniającej zakres działania tzw. komisji śledczej ds. nacisków